A

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Wtorek, 26 lutego Nr 49 (2238)



Zwiększenie powierzchni zasiewów zbóż jarych o 6,5 proc. w stosunku do roku ubiegłego, stawia przed rolnikami bojowe zadanie w przeprowadzeniu tegorocznej kampanii siewów wiosennych. Przygotowanie maszyn, nawozów sztucznych i ziarna — oto najpilniejsze prace w obecnym okresie przygotowawczym.

Na zdjęciu: Omłoty ziarna siewnego w Rolniczym Zespole Spółdzielczym w Białej Nowej. Fot. — CAF

Projekt nowej Konstytucji wyrazem pokojowego budownictwa i pogłębiającego się demokratyzmu w ustroju Polski Ludowej

WARSZAWA (PAP) W drugim dniu sesji naukowej Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR, poświęconej projektowi Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad wygłoszonymi poprzedniego dnia referatami.

Prof. dr Antoni Peretiatkowicz, min. dr Juliusz Suchy, prof. dr Cezary Berezowski, prof. dr Manfred Lachs, prof. dr Marian Muszkat i mgr Wojciech Morawiecki naświetlili w swych wystąpieniach doniosłe międzynarodowe znaczenie projektu Konstytucji, wskazując na jej charakter narodowy i internacjonalistyczny.

Wskazywali oni jednocześnie, że projekt Konstytucji jest dokumentem, będącym wyrazem woli pokojowego twórczego budownictwa narodu polskiego.

Prof. dr Stanisław Ehrlich, Leon Finkelstein i Artur Starewicz w wystąpieniach swoich omawiali zagadnienie politycznego ustroju Polskiej Rzeczypospoliej Ludowej jako państwa demokracji ludowej.

O postępowych tradycjach narodu polskiego, o wyzwoleńczych walkach polskich mas pracujących, do kórych nawiązuje projekt Konstytucji mówili: prof. dr Stanisław Arnold, prof. dr Bogusław Leśroderski oraz prof. dr Łowmiański.

Wiceminister Eugenia Krassowska omówiła proces przeobrażenia się inteligencji w Polsce Ludowej

(Dokończenie na str. 2)

29 lutego posiedzenie Sejmu

WARSZAWA (PAP) Marszałek Sajmu Ustawodawczego R. P. Władysław Kowalski wydał w dniu 25 bm. zarządzenie treści następującej:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. odbędzie się w dniu 29 lutego 1952 r. o godz. 10.

*

Na porządku dziennym 102 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 29.II.1952 r. znajdują się m. in. rządowe projekty ustaw: budżetowej na rok 1952 i o Narodowym Planie Gospodarczym na r. 1952 oraz sprawozdanie komisji spraw zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji umowy o współpracy kulturalnej między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, podpisanej w Berlinie dnia 8 stycznia 1952 r.

Przygotowania do Międzynarodowego Dnia Kobiet

WARSZAWA (PAP) Międzynarodowy dzień Kobiet — 8 marca — jest dniem podsumowania wkładu wszystkich postępowych kobiet świata w dzieło utrwalenia pokoju między narodami, w dzieło walki o lepsze jutro.

Kobiety polskie w dniu tym dokonają przeglądu zdobyczy, osiągniętych w Polsce Ludowej, wyników swej pracy i walki o realizację Planu 6-letniego, o utrwalenie pokoju.

W całym kraju rozpoczęły się już przygotowania do uroczystości międzynarodowego dnia kobiet.

O 3,5 miliona metrów wzrośnie produkcja tkanin wełnianych

WARSZAWA (PAP) W myśl założeń Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1952, przemysł wełniany ma wyprodukować w roku bież. o 3 i pół miliona metrów tkanin więcej, niż w roku ubiegłym.

Trudne to zadanie zostanie osiągnięte przede wszystkim drogą upowszechnienia nowoczesnych metod produkcji i usprawnienia procesów technologicznych, umożliwiających lepsze wykorzystanie surowca.

Obok zwiększenia ilości tkanin wełnianych nastąpi dalsze polepszenie ich jakości przez wprowadzenie do wyrobu tkanin szlachetniejszej przędzy.

Rozszerzona zostanie również zapoczątkowana w roku ubiegłym produkcja tkanin wełnianych połączonych z przędzą lnianą. Tkaniny te mają tę zaletę, iż nie tracąc właściwości cieplnych, są o wiele trwalsze i mocniejsze.

Obchody 6 rocznicy utworzenia ORMO

WARSZAWA (PAP) W 6 rocznicę utworzenia ochotniczej rezerwy Milicji Obywatelskiej dokonano w Przasnyszu odsłonięcia tablicy ku czci bohaterskich ormowców, poległych w walkach z bandami faszystowskimi. Na uroczystość przybyli: główny inspektor ORMO — płk. Borkowski, przewodniczący warszawskiej Rady Narodowej — Lipert i komendant MO woj. warszawskiego — kpt. Żelichowski.

Uroczystości rozpoczęła defilada oddziałów ORMO, po czym w domu kultury Związków Zawodowych odbyła się uroczysta akademia. „Nasz dalszy udział w walce o budownictwo socjalistyczne wyrazi się przede wszystkim w jeszcze czujniejszej obronie przed zamachami wroga klasowego i nasyłanych dywersantów — wszystkiego tego, co jest naszą własnością społeczną — stwierdził w referacie zastępca komendanta woj. MO — kpt. Stelmaszczyk. — Ormowcy muszą być również przykładem dyscypliny i ofiarności w pracy, rozwijać współzawodnictwo w swej pracy zawodowej.

Pomyślny przebieg końcowych wpłat na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski

WARSZAWA (PAP) Zbliżający się termin zakończenia wpłat na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski mobilizuje subskrybentów do wywiązania się w całości ze swych zobowiązań.

Napływające meldunki z całego kraju świadczą, że wielu chłopów, rzemieślników i przedstawicieli tzw. wolnych zawodów dokonuje wpłat przed terminem. Tak np. w woj. krakowskim 6 gmin spłaciło całkowicie zaległości.

W woj. poznańskim w realizacji spłat Narodowej Pożyczki przoduje gmina Gniezno, gdzie pięć gromad, a mianowicie: Osiniec, Wierzbiczany, Ganino, Pustachowa i Napoleonowo wywiązało się w 100 proc. z zadeklarowanych na pożyczkę sum.

W spłacie Narodowej Pożyczki w woj. szczecińskim przoduje pow. myśliborski, którego mieszkańcy wywiązali się niemal w całości ze swych zobowiązań. Również w gryfińskim, chojeńskim i nowogardzkim spłata pożyczki dobiega końca. Równocześnie z wpłatami ostatnich rat, wręczane są chłopom obligacje Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. W pow. chojeńskim obligacje otrzymało już 2.875 chłopów, w pow. stargardzkim 2.375, zaś w pow. łobeskim przeszło 2 tys. chłopów.

W 100 proc. zrealizowali pierwszą i drugą ratę pożyczki chłopi gromady Biała, pow. Tuchola w woj. bydgoskim.

Obok gmin i gromad, które dobrze wywiązują się ze swych zobowiązań w spłacie pożyczki są gminy, w których chłopi nie spłacają rat w terminach. M. in. chłopi gminy Donimierz pow. Wejherowo zrealizowali swoje zobowiązania zaledwie w 30 proc.

Depesza do Marszałka Polski K. Rokossowskiego

Do
Ministra Obrony Narodowej
Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego

Warszawa

W imieniu żołnierzy i dowódców Mongolskiej Armii Ludowo-Rewolucyjnej oraz w imieniu własnym jak najserdeczniej dziękuję za wyrazy współczucia z powodu wielkiej straty jaką poniósł nasz naród i nasza armia wskutek zgonu ukochanego wodza narodu mongolskiego, twórcy i organizatora Mongolskiej Armii Ludowo - Rewolucyjnej marszałka Czojbałsana.

Mongolska Armia Ludowo - Rewolucyjna, wypełniając ściśle testament marszałka Czojbałsana, będzie również nadal wiernie służyła swemu narodowi i pilnie strzegła jego pokojowej, twórczej pracy.

Minister Obrony Narodowej
Mongolskiej Republiki Ludowej
(—) generał-lejtnant Żanczyw

W 150 rocznicę urodzin Wiktora Hugo

PARYŻ (PAP) W paryskim Panteonie przed kryptą, w której spoczywają zwłoki Wiktora Hugo, odbyła się w niedzielę podniosła uroczystość z okazji 150 rocznicy urodzin wielkiego pisarza. W uroczystości wzięli udział: prawnuk Wiktora Hugo — Jean Hugo, członkowie KC Francuskiej Partii Komunistycznej, przedstawiciele świata literackiego i społecznego. Przybyli również reprezentanci francuskiego komitetu obrońców pokoju.

Tu mówi Oslo

Hokeiści na 6 miejscu po zwycięstwie nad Norwegią 4:3

W poniedziałek, 25 bm. hokeiści polscy zakończyli turniej olimpijski cennym sukcesem, zwyciężając Norwegię 4:3 (1:2, 1:1, 2:0). Zwycięstwo to dało Polakom szóste miejsce w turnieju hokejowym i jedyny punkt w klasyfikacji zespołowej igrzysk, dzięki któremu Polska zajęła 14-te miejsce, wyprzedzając 16 państw.

Mecz z Norwegią odbył się przed południem na reprezentacyjnym lodowisku Jordal Amfi. Wynik spotkania nie odpowiada przebiegowi gry. Polacy zwyciężyli dopiero po dramatycznej walce mimo, że byli zespołem zdecydowanie lepszym, mając przez cały czas wyraźną przewagę. W pierwszych dwóch tercjach drużyna polska grała bardzo nerwowo i chaotycznie. W ostatniej tercji Polacy panowali już zdecydowanie na lodowisku.

Norwegowie byli zespołem słabszym technicznie, jednak grali szybko i ostro. Trzy bramki zdobyli oni z wypadów w okresie przewagi drużyny polskiej.

W I tercji Norwegowie wykorzystują dwukrotnie błędy obrony polskiej i już w 10 min. prowadzą 2:0. Oba ataki Polaków grają słabo i mimo przewagi nie mogą strzelić bramki. Dopiero w 18 min. Lewacki poprawia wynik na 1:2.

W II tercji Polacy są znowu w ataku i już w drugiej min. Lewacki strzela wyrównującą bramkę. Jest 2:2. Polska ma w dalszym ciągu przewagę, jednak napastnicy strzelają niecelnie. Pod koniec tercji wypad Norwegów przynosi im znowu prowadzenie 3:2.

W III tercji drużyna polska rozpoczyna generalny atak, zasypując bramkę przeciwnika gradem strzałów. Jeden z nich przynosi w 9 min. wyrównanie. Strzelcem bramki jest po raz trzeci Lewacki. Po zmianie stron Polacy spychają Norwegów do rozpaczliwej obrony. Bezustanne ataki przynoszą wreszcie rezultat: w 17 min. po ładnej akcji całego ataku Csorich strzela zwycięską bramkę.

Szwedzi - mistrzami Europy

W poniedziałek rozegrano w Oslo dodatkowy mecz hokejowy między Czechosłowacją i Szwecją o trzecie miejsce w turnieju olimpijskim i o tytuł mistrza Europy, gdyż w myśl postanowień Międzynarodowej Federacji Hokeja na lodzie turniej olimpijski był równocześnie mistrzostwami Europy.

Jak wiadomo CSR i Szwecja zdobyły po 12 pkt. przy czym Czechosłowacja miała lepszy stosunek bramek. W dodatkowym meczu zwyciężyła Szwecja 5:3 (0:2, 1:1, 4:0).



W 34 rocznicę powstania bohaterskiej bratniej Czerwonej Armii liczne rzesze mieszkańców stolicy Pomorza złożyły hołd żołnierzom radzieckim poległym w walkach o wyzwolenie narodu polskiego spod jarzma niemieckiego faszyzmu.

Kryzys rządowy w Indonezji

LONDYN (PAP) Z Dżakarty donoszą, że rząd indonezyjski podał się do dymisji. Przyczyną dymisji był fakt, iż minister spraw zagranicznych podpisał układ ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie tzw. „bezpieczeństwa wzajemnego". Przeciwko warunkom zawartym w tym układzie, a uzależniającym siły zbrojne i gospodarkę Indonezji od USA, zaprotestowały wszystkie partie. W związku z tym rząd zmuszony był podać się do dymisji.

Masowy mord jeńców wojennych
Zbrodniarze amerykańscy prześcigają się w rekordach okrucieństw

PEKIN (PAP) Jak donosi Agencja Nowych Chin, pekiński „Dziennik Ludu" w artykule wstępnym pt. „Rząd USA jest odpowiedzialny za masakrę na wyspie Kożedo" pisze:

Krwawa, barbarzyńska i nieznająca precedensu w dziejach cywilizowanej ludzkości masakra naszych jeńców wojennych na wyspie Kożedo — jest wyzwaniem rzuconym ludzkości przez żądnych krwi agresorów amerykańskich Masakra ta odbyła się w czasie gdy zbrodniarze amerykańscy stosowali broń bakteriologiczną w Korei. Dowodzi to, że mordercy amerykańscy prześcignęli swe własne rekordy okrucieństwa.

Możnaby całe tomy napisać o okrucieństwach amerykańskich wobec żołnierzy koreańskich i ochotników chińskich, kórzy dostali się do niewoli amerykańskiej. Nawet reakcyjne czasopisma i dzienniki w USA nie mogły zataić straszliwych faktów mordowania, katowania, kaleczenia, oślepiania, palenia żywcem jeńców koreańskich i chińskich. — Zbrodniarze amerykańscy dokonywali na nich, jak na królikach doświadczalnych, rozmaitych kryminalnych eksperymentów.

Masakra w Kożedo jest dalszym etapem okrutnych metod dowództwa amerykańskiego. Rzeź na bezbronnych jeńcach dowodzi, że amerykańscy agresorzy są śmiertelnymi wrogami ludzkości, cywilizacji, pokoju i sprawiedliwości.

Zbrodnia w Kożedo została dokonana dnia 18 lutego o świcie. Pogłoski, krążące o masakrze, zmusiły władze amerykańskie do wydania z kilkudniowym opóźnieniem komunikatu który głosi, że 75 jeńców zostało zamordowanych, a 139 zostało rannych. Z doniesień prasy wynika, że masowy ten mord odbył się w obecności tzw. „komisji ONZ". Przeciwko bezbronnym jeńcom skierowano batalion uzbrojonych po zęby żołnierzy amerykańskich, którzy używali karabinów maszynowych i granatów. Taki jest komunikat oficjalny. Rzeczywistość jest niewątpliwie bardziej straszliwa.

Masowy mord popełniony w Kożedo demaskuje zbrodnicze cele propozycji amerykańskiej w sprawie tzw. „dobrowolnej repatriacji". — Masakra ta odbyła się bowiem w momencie, gdy Amerykanie chcieli przeprowadzić ankietę w sprawie repatriacji względnie „dobrowolnego" pozostania po stronie amerykańskiej.

Naród francuski sprzeciwia się
utworzeniu „armii europejskiej" i remilitaryzacji Niemiec Zachodnich

PARYŻ (PAP) Uchwała francuskiego Zgromadzenia Narodowego, powzięta nikłą większością 40 głosów, w sprawie przystąpienia Francji do „armii europejskiej", remilitaryzacji Niemiec zachodnich i likwidacji francuskiej armii narodowej — wywołała w całej Francji silne protesty.

Z Marsylii donoszą, że w sali kina „La Plaine" odbył się potężny wiec protestacyjny, na który przybyli przedstawiciele wszystkich warstw ludności.

Na wiecu powzięto uchwałę, stwierdzającą, że zobowiązania rządu francuskiego, wynikające z konferencji lizbońskiej, — w niczym nie wiążą narodu francuskiego. Rezolucja wyraża protest przeciwko uchwale Zgromadzenia Narodowego i stwierdza, że uchwała w sprawie armii europejskiej jest sprzeczna z wolą narodu francuskiego. W zakończeniu rezolucja podkreśla konieczność wspólnej walki narodu francuskiego i niemieckiego przeciwko remilitaryzacji Trizonii.

W Tarbes odbyło się zebranie ludności, na którym potępiono deputowanych, który głosowali za udziałem Francji w „armii europejskiej".

Przewodniczący francuskiego komitetu obrońców pokoju Yves Farge napiętnował udział Francji w sesji rady agresywnego paktu atlantyckiego w Lizbonie.

Cała Francja — zaznaczył on — przeciwstawia się jednomyślnie „armii europejskiej" i remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

W całym kraju trwają przygotowania do wiosennej kampanii siewnej

WARSZAWA (PAP) Zwiększone zadania tegorocznej wiosennej kampanii siewnej mobilizują rolnictwo do wcześniejszego i staranniejszego przygotowania się do wiosennych prac polowych.

We wszystkich warsztatach POM, SOM, PGR i Technicznej Obsługi Rolnictwa wre w całej pełni praca nad terminową naprawą traktorów, maszyn i sprzętu technicznego, który użyty będzie w czasie wiosennych prac siewnych. Wiele warsztatów naprawczych ośrodków maszynowych i PGR wykonało całkowicie swoje zadania. Park maszynowy tych ośrodków czeka na rozpoczęcie prac w polu. Poza tym w indywidualnych gospodarstwach chłopskich, w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach przeprowadza się systemem gospodarczym drobne naprawy narzędzi rolniczych, wozów, uprzęży i innego sprzętu.

Jednocześnie rolnicy zawierają kontrakty na uprawę roślin, nabywają nawozy sztuczne i kwalifikowane ziarno siewne.

Spółdzielnie Gminne posiadają już w swych magazynach potrzebne ilości nawozów. W woj. bydgoskim spółdzielnie gminne otrzymały już 100 proc. nawozów, a w województwach: gdańskim i koszalińskim 80 proc. ogólnej ilości nawozów sztucznych, przewidzianych na wiosenne zasiewy. Nawozy zakupują w pierwszej kolejności chłopi, którzy zawarli umowy kontraktacyjne na uprawy wiosenne, a następnie ogspodarze mało i średniorolni. W nawozy zaopatrują się również spółdzielnie produkcyjne. Sprzedaż przebiega sprawnie.

W ziarno kwalifikowane zaopatrują się chłopi w spółdzielniach gminnych lub w sąsiednich PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych, w drodze wymiany — zboże konsumcyjne za zboże kwalifikowane. PGR dostarczają w tym roku gospodarce chłopskiej poważne ilości zboża kwalifikowanego.

Aby umożliwić chłopom zaopatrzenie się w potrzebne ilości nawozów sztucznych i kwalifikowanego ziarna siewnego Państwo przeznaczyło dla nich poważne kredyty, które są już na ogół rozdzielone. Niezależnie od tego chłopi korzystają z kredytów na orkę i siew oraz na zagospodarowanie odłogów i ugorów.

Równolegle z tymi przygotowaniami chłopi indywidualni oraz spółdzielnie produkcyjne zawierają z Ośrodkami Maszynowymi umowy na prace polowe.

Nowe piekarnie polepszą jakość pieczywa

WARSZAWA (PAP) 23 bm. odbyła się w Warszawie I ogólnokrajowa narada pracowników piekarnictwa. W naradzie wziął udział wiceminister handlu wewnętrznego — Milecki.

W roku ub. uruchomione zostały na terenie kraju 4 nowoczesne wielkie piekarnie w Łodzi, Wrocławiu, Szczecinie i w Warszawie oraz 8 piekarń średniej wielkości. Ponad 1200 piekarń wyremontowano oraz zainstalowano w nich wiele nowoczesnych urządzeń jak mieszarki do ciasta, przesiewacze itp. W celu dalszego zwiększenia produkcji i usprawnienia zaopatrzenia ludności w pieczywo, w budowie znajduje się dalszych 8 wielkich piekarń oraz 14 średniej wielkości.

Obok rozszerzenia asortymentów chleba zwróci się w bieżącym roku znaczną uwagę na jakość produkcji. Opracowana została już recepta na produkcję nowych rodzajów pieczywa, a przede wszystkim bułek jak np. solanek, grahamek oraz bułek z makiem i serem.

Projekt nowej Konstytucji

(Dokończenie ze str. 1)

oraz stojące przed nią perspektywy w ustroju państwa budującego socjalizm. Prof. dr Tadeusz Manteuffel wskazał na szczególną opiekę państwa ludowego nad inteligencją twórczą.

Pos. Dorota Kłuszyńska, prof. dr Konstanty Grzybowski, Mieczysław Maneli i Ryszard Gradowski mówili o prawach i wolnościach obywatelskich, gwarantowanych w projekcie Konstytucji, przeciwstawiając je położeniu ludu pracującego w krajach kapitalistycznych. Prezes Sądu Najwyższego Marian Mazur omówił istotę praworządności ludowej, która znalazła wyraz w projekcie Konstytucji. Prof. dr Aleksander Wolter scharakteryzował sprawę własności osobistej. Oblicze polityczne burżuazyjnej nauki prawa w Polsce sanacyjnej omówił mgr Andrzej Gwiżdż.

Dwudniowe obrady sesji podsumował rektor IKKN min. Zygmunt Modzelewski. Stwierdził on, że sesja wykazała, jak wielkie jest bogactwo problemów naukowych, wiążących się z treścią projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, dokumentu o olbrzymiej wadze i treści politycznej i społecznej. Min. Modzelewski podkreślił, że projekt Konstytucji jest wyrazem dalszej głębokiej konsolidacji władzy ludowej w Polsce, wyrazem pogłębiającego się demokratyzmu naszego ustroju.

Wskazując na wzrastające znaczenie nauki w Polsce Ludowej min. Modzelewski wyraził przekonanie, że będzie ona coraz bardziej wiązać się z praktyką socjalistycznego budownictwa, stając się w pełni nauką w służbie narodu.

Chemia polska musi nawiązać do szczytnych tradycji J. Śniadeckiego i M. Curie-Skłodowskiej

KARPACZ (PAP) Najwybitniejsi polscy naukowcy chemicy zgromadzeni na konferencji w Karpaczu uchwalili na zakończenie ośmiodniowych obrad rezolucję następującej treści:

„Artykuł 63 projektu nowej Konstytucji daje wyraz troski władz Polski Ludowej „o wszechstronny rozwój nauki opartej na dorobku przodującej myśli ludzkiej i postępowej myśli polskiej — nauki w służbie narodu".

Wyrazem tej troski jest odbycie w dniach 17 — 24 lutego 1951 r. w Karpaczu ogólnopolskiej konferencji teoretycznej chemików. Uczestnicy konferencji w liczbie 131, profesorowie wyższych uczelni i młodzież naukowa, reprezentujący wszystkie ośrodki naukowe w dziedzinie chemii stwierdzają:

Nie ma nauki oderwanej od światopoglądu filozoficznego. Jedynym światopoglądem warunkującym twórczy rozwój nauki jest materializm dialektyczny. Chroni on badacza przed fałszywymi koncepcjami i błędną interpretacją faktów. Materializm dialektyczny winien być orężem świadomie stosowanym przez chemików polskich w codziennej pracy naukowej i pedagogicznej.

Polska chemia musi nawiązać do szczytnych tradycji Jędrzeja Śniadeckiego, Karola Olszewskiego, Mariana Smoluchowskiego, Marii Skłodowskiej-Curie, Jakuba Natansona, Marcelego Nenckiego, Stanisława Kostaneckiego i innych wielkich chemików polskich.

Aby móc sprostać wielkim zadaniom jakie chemikom polskim stawia Plan 6-letni" i dać podstawy dalszym planom rozwoju gospodarczego Polski w dziedzinie chemii konieczne jest stworzenie mocnych fundamentów teoretycznych polskiej chemii.

W wysłanej do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta depeszy uczestnicy konferencji w Karpaczu donoszą:

„Obywatelu Prezydencie, pracownicy nauki — chemicy zebrani w Karpaczu na konferencji teoretycznej, zorganizowanej z inicjatywy zrzeszenia przyrodników marksistów i Polskiego Towarzystwa Chemicznego przez Ministerstwo Szkół Wyższych — ślą zapewnienia, iż korzystając z olbrzymich możliwości, jakie stwarza rozwojowi nauki Polska Ludowa, czemu dobitny wyraz daje projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, dołożą wszelkich starań, by nawiązując do szczytnych tradycji Jędrzeja Śniadeckiego, Mariana Smoluchowskiego, Karola Olszewskiego, Marii Skłodowskiej-Curie, Marcelego Nenckiego, Jakuba Natansona, Stanisława Kostaneckiego, dać oparte na materiaľiźmie dialektycznym mocne podstawy teorii chemii co spotęguje wkład chemików polskich do rozwoju chemii i przyczyni się do rozkwitu kulturalnego i przemysłowego kraju i zapewni dalszy szybszy jeszcze i bogatszy rozwój naszej pracy badawczej i pedagogicznej".

Poważne zadania PKP w r. 1952

Nowe linie kolejowe - wzrost masy przewozowej

WARSZAWA (PAP) Zamierzony w tegorocznym Narodowym Planie Gospodarczym poważny wzrost produkcji we wszystkich niemal gałęziach przemysłu i ogromny zakres prowadzących w br. prac budowlanych stawiają trudne zadania przed naszym kolejnictwem.

Zadania te przewidują, że w br. wzrośnie w porównaniu z rokiem ub. o 14,6 masa przewozowa dla kolei normalnotorowych. Przewóz na kolejach normalnotorowych zwiększy się o 14,3 proc., na kolejach wąskotorowych zaś — o 13,1 proc.

Niemniej poważne zadania stoją przed kolejnictwem w dziedzinie inwestycji. W bież. roku wybudowanych zostanie bowiem 225 km nowych linii kolejowych, 127 km drugich torów, 227 km linii kolejowych zostanie odbudowanych i przebudowanych, wybuduje się 431 km mijanek i bocznic kolejowych. Jeszcze w I kwartale uruchomiony będzie ruch elektryczny na liniach kolejowych Warszawa-Błonie i Warszawa-Tłuszcz, a w dalszych miesiącach na linii Żyrardów-Skierniewice. Oddane zostaną także do użytku linie kolejowe z Kielc do Żabna i z Pyskowic do Lublińca.

Warsztaty kolejowe PKP dokonają o wiele większej, niż w zeszłym roku, liczby napraw taboru.

Wzrost przewozów PKP przewidziany tegorocznym planem jest dużo wyższy od planowanego wzrostu taboru kolejowego. Zadania planu na odcinku kolejnictwa mogą więc być wykonane jedynie poprzez podniesienie poziomu eksploatacji taboru i wzrost wydajności pracy. Dlatego też plan stawia konkretne zadania w tym zakresie. Przewiduje on, że współczynnik obrotu wagonów poprawić się musi o 6,7 proc. Oznacza to, że wagony będą musiały w bież. roku być szybciej ładowane i rozładowywane oraz lepiej wykorzystywane. Osiągnie się to przez mechanizację załadunku i wyładunku oraz poprzez zwiększenie liczby zmarszrutowanych pociągów towarowych, składających się z wagonów wiozących towar przeznaczony dla jednej i tej samej stacji. Pociągi takie nie muszą być na stacjach rozrządowych rozbierane, dzięki czemu wagony szybciej docierają do miejsca przeznaczenia.

Wzrośnie przeciętna szybkość handlowa pociągów pasażerskich i towarowych. Wykorzystanie ładowności wagonu towarowego zwiększyć się powinno o 3,4 proc., przebieg dobowy parowozu podniesie się o 3,7 proc. Plan stawia także zadania zwiększenia przeciętnego ciężaru pociągu towarowego.

Wszystkie te wytyczne planu, zmierzające do podniesienia poziomu eksploatacji taboru kolejowego, przyczynią się do podniesienia wydajności pracy na PKP. Wydajność ta ma wzrosnąć ogólnie o 8,3 pr., Szczególnie poważne zadanie stoi przed pracownikami kolejowych warsztatów pomocniczych, gdzie wydajność powinna podnieść się o 15,6 proc. Koszty własne kolejnictwa obniżyć się mają o 4,3 proc. Plan przewiduje także poważny wzrost akumulacji na PKP, o 43 proc. w porównaniu z r. 1951. Oznacza to, że udział kolejnictwa w wygospodarowywaniu dochodu narodowego będzie w tym roku poważniejszy niż w roku ub.

Zadania stojące przed kolejnictwem mogą być wykonane tylko przy pełnej mobilizacji sił całej wielotysięcznej rzeszy kolejarzy. Realizacja tych, zadań uzależniona jest także w poważnym stopniu od dobrej współpracy pomiędzy koleją a jej klientami — przedsiębiorstwami i instytucjami dokonywującymi przewozów za pośrednictwem PKP. Współpraca ta powinna się przejawiać w jak najściślejszym przestrzeganiu przez instytucje i przedsiębiorstwa 5-dniowych planów przewozowych oraz w szybszym niż dotychczas załadunku i wyładunku wagonów. Współzawodnictwo o skrócenie cyklu obiegu wagonów zainicjowane w roku ub. przez robotników zespołu portowego Gdańsk—Gdynia, dało poważne rezultaty na tym odcinku. W roku bież. współzawodnictwo to winno objąć wszystkie instytucje dokonujące przewozów za pośrednictwem PKP.

STAN POGODY

Temperatura w ciągu dnia będzie się utrzymywała w granicach od plus 7 st. na zachodzie do minus 4 st. na wschodzie kraju.

SPORT

PING - PONG NA POMORZU

W meczach o mistrzostwo klasy wojewódzkiej Unia Inowrocław zwyciężyła niespodziewanie Kolejarza z Grudziądza 7:2, a Kolejarz Solec Kuj. uległ AZS z Torunia 4:5.

W Solcu Kuj. odbyły się z udziałem Kolejarza II i Stali Solec, Unii Fordon, SKS Energetyk Smukała, LZS Jachcice, Kolejarza Maksymilianowo i SKS Koronowo zawody tenisa stołowego o wejście do klasy wojewódzkiej. Pierwsze miejsce zajęli zawodnicy miejscowej Stali, którzy w finałowym spotkaniu zwyciężyli Kolejarza II 5:4.

W Wąbrzeźnie odbyły się mistrzostwa powiatu w których pierwsze miejsce zajął SKS Vambresia przed Ogniwem Wąbrzeźno. Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Ochocki Ogniwo przed Dąbskim SKS.

Tytuł mistrza powiatu Chełmża zdobył Klabiński (Unia Chełmża) przed Betańskim (LZS Toporzyńsko).

Ping - pongiści Unii Kruszwica dokonali w meczu o mistrzostwo klasy wojewódzkiej Gwardię Bydgoszcz 5:4. Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobył Klaus 3, dla gości Ochocimski 2, Weigt i Ciemniewski po 1.

POD SIATKĄ I KOSZEM NA POMORZU

W towarzyskim spotkaniu koszykówki męskiej Kolejarz Inowrocław uległ AZS Toruń 43:84 (16:43). W siatkówce zwyciężyli również akademicy 2:1 (17:15, 13:15, 15:13).

W Bydgoszczy odbyły się mistrzostwa w siatkówce męskiej i żeńskiej ZS Spójnia o Puchar CRZZ. Pierwsze miejsce zajęło koło sportowe przy Centrali Mięsnej, a wśród kobiet zwyciężył Grudziądz przed Włocławkiem i Bydgoszczą.

OWKS BYDG. — GWARDIA TORUŃ 14:1

Pięściarze bydgoskiego OWKS bawili w Toruniu, gdzie w finałowym spotkaniu o mistrzostwo okręgu pokonali zdecydowanie miejscową Gwardię. Wyniki techniczne walk przedstawiają się następująco: (na pierwszym miejscu gospodarze): Wilman uległ na punkty Jaworskiemu, Gumowski zwyciężył w najładniejszej walce dnia Piwońskiego. Trawiński przegrał na punkty z Stachowiczem, Wąsik pokonał na pkt. Misiorka, Syrocki uległ wysoko na punkty świetnie dysponowanemu Kawczyńskiemu, Nasiorowski przegrał w drugim starciu na skutek dyskwalifikacji z Sikorskim, Derkowski niezasłużenie zwyciężył Szkudlarka, Niewczas II uległ na punkty Czapli I., Hekler przegrał z Dembowskim, Woźniak poddał się w trzecim starciu Niewczasowi I. W ringu sędziował Michalak z Grudziądza, punktowali Jaworski Toruń, Ku[illegible]ski Bydgoszcz, Ciesileski Inowrocław.

ELIMINACJE HOKEISTÓW NA TORKACIE

W poniedziałek zakończono na Torkacie turniej eliminacyjny drużyn hokejowych, który miał na celu wyłonienie ósmej drużyny do finałów mistrzostw Polski.

W decydującym meczu Gwardia zremisowała ze Spójnią 4:4 (0:2, 2:1, 2:1). Obie drużyny zdobyły jednakową ilość punktów, jednak dzięki lepszemu stosunkowi bramek do finału zakwalifikowała się Gwardia.

W drugim meczu w walce o 10—11 miejsca Stal pokonała AZS 8:5.

Finały hokejowych mistrzostw Polski z udziałem: CWKS, Unii, Ogniwa, Górnika, Kolejarza, Włókniarza, Budowlanych i Gwardii rozpoczną się na Torkacie 1-go marca br.

I. LIKSTANOW — ZIELONY KAMIEŃ

164

— Oto szofer, który was odwiezie na miejsce — zwrócił się kierownik bazy do Pawła. — A ty, Ignat, nie brałbyś jej lepiej z sobą. Rano pojedzie sobie spokojnie pociągiem. Do szoferki musisz wziąć towarzysza inżyniera.

— Czy jeszcze ktoś z nami pojedzie? — zapytał Paweł.

— Jego żona przyjechała z Gornozawodzka odwiedzić syna. Syn był na wojnie ciężko ranny, nie wyszedł jeszcze ze szpitala. Nic dziwnego, że kobiecie się spieszy! — kiwał głową kierownik bazy dając do zrozumienia, że bardzo współczuje szoferowi, ale musi wykonać rozkaz dyrektora trustu.

— Kobieta pojedzie w szoferce, a ja z tyłu! — zdecydował Paweł. — Dajcie brezentową plandekę i wszystko będzie dobrze. Chciałbym się zdrzemnąć po drodze.

— Damy, damy brezent! — ucieszył się kierownik bazy z takiego rozwiązania całej sprawy. — Słomy też damy... Ty, Ignat, przygotuj wszystko po gospodarsku...

Ciężarówka wyjechała z półgodzinnym opóźnieniem. Noc była wyjątkowo ciemna i burzliwa. Wiatr rozhulał się i wył wściekle, miotając ze wszystkich stron na samochód strugi lodowatego deszczu. W ciemnościach mogło się wydawać, że ciężarówka podskakuje nie na wybojach, lecz od uderzeń wiatru i deszczu. Brezenty nie wytrzymały naporu powietrza i wody — marszczyły się i wyginały, i nie stanowiły żadnej ochrony przed zimnymi podmuchami.

Paweł czuł się tak źle, że nie zwracał na nic uwagi. Był niemal nieprzytomny.

— Dajcie wody!... Gdzie jesteśmy? — zapytał, kiedy szofer podniósł nad ranem brezent.

— Koło Wielkiej Wsi. Jedziemy jak żółwie. Takiego błota już dawno nie widziałem... Źle się czujecie? Właźcie do szoferki, jakoś się zmieścimy we trójkę. Żona nie daje mi spokoju, niepokoi się o was!

— Nie pójdę do szoferki. Duszno mi!

Do Nowokamieńska przyjechali wczesnym rankiem. Żona szofera, niska, tęga kobieta, oczyściła palto Pawła ze źdźbeł słomy.

— Wybaczcie mi, towarzyszu inżynierze. Gdybym wiedziała, że jesteście chorzy, nigdy bym się nie upierała przy wyjeździe...

Paweł olbrzymim wysiłkiem woli wszedł po kamiennych stopniach do gmachu trustu, otworzył ciężkie drzwi frontowe i odpoczywając kilka razy po drodze, znalazł się wreszcie na drugim piętrze. W korytarzach podłoga jeszcze nie wyschła po porannym sprzątaniu i myciu.

Sekretarka, ujrzawszy go, krzyknęła: „A!" — i nie mogła wydobyć z siebie ani jednego słowa.

W świetle pochmurnego poranku Pawłowi wydało się, że jej przestraszona twarz jest zielonego koloru.

— Dyrektor jest u siebie?

— U siebie... Czeka na was.

Gabinet dyrektora, typowy gabinet zawalonego pracą działacza gospodarczego, z wykresami na ścianach, oszkloną kolekcją minerałów i pokaźnym kompletem aparatów telefonicznych, tonął w dymie tytoniowym. Dyrektor, tęgi gładko ogolony mężczyzna, siedział w fotelu opierają się o poręcz.

— Co to wszystko znaczy? Jakim sposobem znaleźliście się w Gornozawodzku?! — zaczął z miejsca podniesionym głosem.

Paweł gwałtownie pragnął usiąść, ale dyrektor nie wskazał mu ręką na krzesło; przemógł się i stał nadal.

— Kto was wezwał? Najprawdopodobniej — jakaś znajoma? — zapytał dyrektor.

— Co się stało na Przeklętej? — odpowiedział Paweł pytaniem na pytanie.

— Naprawdę nie wiecie?

Słowa te padły sucho jak strzał z karabinu; Paweł zauważył, że twarz dyrektora pozostała nadal spokojna, tylko jego okrągły podbródek drgnął nerwowo.

Dyrektor przysunął sobie pudełko z papierosami, wyjął gruby papieros, włożył do cygarniczki i zaczął starannie przypalać od elektrycznej zapalniczki.

— Nie zdążyłem się jeszcze niczego dowiedzieć — wyjaśnił Paweł, zdziwiony, że rozmowa przebiega tak spokojnie.

— Co mogło się zdarzyć na sławetnej Przeklętej kopalni? — wzruszył ramionami dyrektor. — W czasie, kiedy Samotiosow wygłaszał według waszego planu odczyt dla aktywu gospodarczego o szybkościowych metodach odbudowy kopalń, zostaliśmy zawiadomieni, że pożar zniszczył ustawione w ciągu ostatnich tygodni szkielety domów w osiedlu robotniczym, materiały budowlane i dwa baraki.

Demokratyzacja sądownictwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Kilka uwag chciałbym poświęcić rozdziałowi 6 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, noszącemu tytuł „Sąd i prokuratura".

Od czasu powstania Polski Ludowej prawodawca w szeregu nowel ustawowych, dotyczących ustroju sądownictwa i postępowania sądowego, urzeczywistniał zasady demokratyzacji sądownictwa, w szczególności przez dopuszczenie do udziału w orzekaniu szerokich mas pracujących w formie sądu ławniczego oraz przez wprowadzenie najbardziej demokratycznych form samego postępowania, zwłaszcza przez zagwarantowanie poszanowania jego praw, oraz umożliwienie obrony w najszerszym zakresie. Tę linię rozwojową projekt Konstytucji utrzymuje w mocy, rozszerza i utrwala w przepisach konstytucyjnych, które mają być drogowskazem w dziele ostatecznego zbudowania i ustalenia ustroju sądowego i postępowania sądowego Polski Ludowej.

Projekt Konstytucji w art. 48 formułuje przede wszystkim zadania sądownictwa Polski Ludowej, a sformułowanie to podkreśla w sposób jasny i stanowczy te doniosłe zadania, które stoją przed sądownictwem i o których zawsze pamiętać muszą sądy przy wykonywaniu wymiaru sprawiedliwości, sprawowanego w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zadania te są: stanie na straży ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ochrona zdobyczy polskiego ludu pracującego, strzeżenie praworządności ludowej, własności społecznej i praw obywateli, karanie przestępców.

Niezawisłość sądów i demokratyczne formy ustroju sądowego i postępowania sądowego są nie tylko utrzymane, ale nadto wybitnie pogłębione. Sędziowie są niezawiśli i podlegają tylko ustawom (art. 52), ławnicy ludowi mają brać udział w orzeczeniu w najszerszym zakresie (art. 49), sędziowie i ławnicy są wybieralni (art. 50). Nadzór nad działalnością wszystkich sądów sprawuje czynnik niezawisły, sędziowski, mianowicie Sąd Najwyższy, niezależnie od funkcji orzekania w poszczególnych sprawach (art. 51).

W imię zagwarantowania pełnej praworządności i zapewnienia obywatelowi pełni praw w postępowaniu sądowym projekt Konstytucji wyraźnie stanowi i stwierdza, że tylko przepis prawa (nie akt administracyjny) określić może ustrój, właściwość oraz postępowanie sądów (art. 46), w dziedzinie zaś samego postępowania podniesiono do godności normy konstytucyjnej zasadę jawności postępowania przed wszystkimi sądami, umożliwiając w ten sposób w najszerszej mierze kontrolę całego społeczeństwa nad sprawowaniem orzecznictwa sądowego. Oskarżonemu zapewniono konstytucyjnie prawo do obrony bądź z wyboru, bądź z urzędu, co ma szczególne znaczenie zwłaszcza dla świata pracy (art. 53). W związku z postępowaniem sądowym i realizacją postulatu poszanowania praw obywatela znajdujemy nadto w rozdziale 7 projektu Konstytucji postanowienia dotyczące wolności osobistej, nietykalności mieszkania i korespondencji oraz konfiskaty mienia (art. 74), które to postanowienia będą musiały znaleźć odpowiedni oddźwięk w przepisach dotyczących prawa i postępowania sądowego.

Projekt Konstytucji utrwala wreszcie nowe, socjalistyczne, zasady ustroju prokuratury, które już znalazły swój wyraz w ustawie z dnia 20 lipca 1951 r. o Prokuraturze RP.

Na postawie powyższej wysnuć można wniosek niewątpliwy, że przyszła Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na fundamencie niezawisłego sądownictwa stworzy w dziedzinie ustroju sądowego i postępowania sądowego jasne i trwałe zasady podstawowe oraz przesądzi najbardziej demokratyczne formy postępowania; zapewni należytą ochronę interesów Państwa Ludowego i zdobyczy ludu pracującego; zabezpieczy praworządność, na straży której stać będą niezawisłe sądy i prokuratura; zapewni poszanowanie praw obywatela, w szczególności prawo do obrony w postępowaniu sądowym.

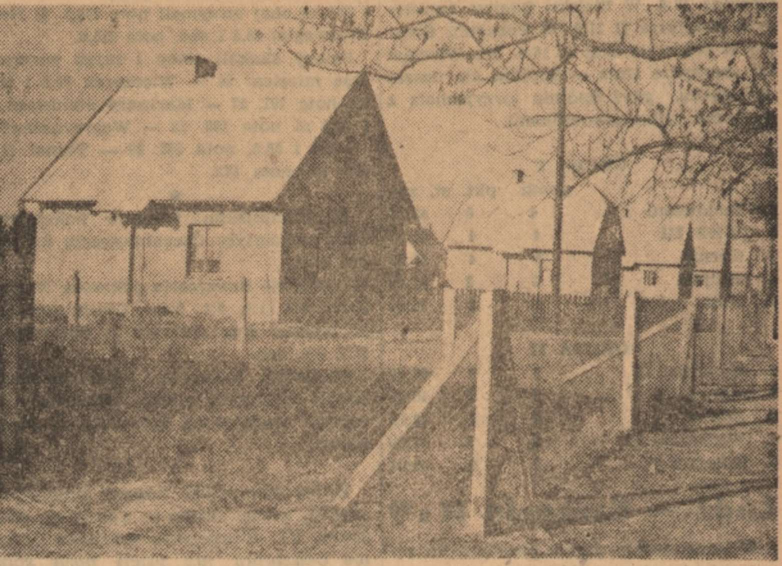
Zadaniem przyszłych ustaw z zakresu ustroju sądowego i postępowania sądowego będzie wcielenie w najbliższym czasie w całej pełni tych zasad, wynikających tak z wyraźnych przepisów nowej Konstytucji, jak również z ducha tej Konstytucji.

DR STANISŁAW ŚLIWIŃSKI
prof. Uniwersytetu Warszawskiego

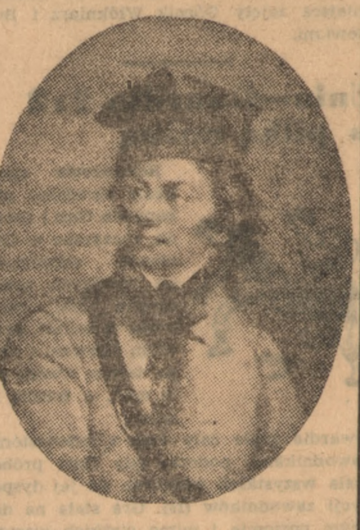
Wczoraj i dziś



Warunki mieszkaniowe na przedwojennej wsi polskiej były zastraszające. Na zdjęciu: Kurna chata na Podkarpaciu.



Zmienia się oblicze wsi polskiej. Na miejscu nędznych chat chłopskich powstają nowe, widne domki spółdzielcze.
Na zdjęciu: Nowe domki spółdzielcze. CAF — fot. Zygm. Wdowiński.



„Walcząc o wolność, wszystkich ziemi naszej mieszkańców uszczęśliwić pragniemy".

TADEUSZ KOSCIUSZKO (1746—1817)

CZUDAKOW
twórca teorii samochodowej

Kilkadziesiąt lat temu samochód był jeszcze rzadkością, dziś raczej konny zaprząg zaczyna stawać się takim, a w niedalekiej przyszłości być może zniknie w ogóle z naszych ulic i dróg. Krajem, który w tym względzie najszybciej się przeobraża, jest Związek Radziecki.

Już przed I wojną światową wprawdzie rozpoczęto produkcję samochodów w Rosji ale po wypuszczeniu 450 maszyn osobowych w ciągu 6 lat, zaniechano — ponieważ sprowadzanie z zagranicy było wygodniejsze.

Obecnie sprawa ta zupełnie inaczej się przedstawia. Twórcą naukowej teorii o automobiliźmie w ZSRR jest 60-letni inżynier akademik, laureat Stalinowskiej Nagrody za książkę pt. „Teoria automobilu" — Eugeniusz Aleksiejewicz Czudakow. On to w 1918 roku zaproponował Rządowi Radzieckiemu utworzenie laboratorium samochodowego. Projekt ten w warunkach, gdy niema ani fabryk samochodowych, ani porządnego parku, może wydać się nawet śmiesznym — jednak że laboratorium zostało otwarte i tak się w nim rozwinęła praca, że stało się ono zarodkiem trzech wielkich naukowych instytutów dla przemysłu samochodowego, a opracowane przez Czudakowa w owym czasie metody badania samochodów po dziś dzień są aktualne.

Tak powstała radziecka nauka o samochodzie, kiedy jego jeszcze w ZSRR wcale nie produkowano.

Dopiero w 1929 roku na wniosek J. Stalina rząd buduje fabrykę samochodów w Moskwie i Gorkim, a tempo produkcji jest takie, że w przededniu II wojny światowej Związek Radziecki wyprzedził w produkcji samochodowej kraje zachodnio-europejskie i zajął II miejsce w skali światowej co do ilości produkcji.

Samochód radziecki jest jednym z najbardziej ekonomicznych i wytrzymałych samochodów świata. Nie małe zasługi w tym są inż. Czudakowa, bez którego nic w dziedzinie produkcji samochodów nie odbywało się. Zorganizował on nowe katedry w wyższych zakładach naukowych poświęcone wiedzy o przemyśle samochodowym, wykładał, pisał książki-podręczniki, encyklopedie, montował filmy demonstrujące budowę maszyn samochodowych itp.

Radzieccy konstruktorzy żywo zainteresowani są tonażem. Duże odległości obsługiwane samochodami zmuszają do zabierania jak najwięcej bagażu, a najmniej obsługi, dlatego tonaż radzieckich samochodów ciężarowych już teraz przeciętnie o — 1,5 raza większy jest niż amerykańskich. Przy obecnym rozmachu budownictwa i przemysłu 5—7 tonowe samochody już nie wystarczają — radzieccy konstruktorzy dążą do wyprodukowania maszyn olbrzymów, 25 tonowych wywrotek i ciągników zabierających 40 ton ładunku. (AZ).

Głos pisarza

Gdy się jest artystą, literatem, dramaturgiem, wyrażanie opinii o projekcie Konstytucji, który jest owocem studiów, rozmyślań i pracy twórczej polityków, statystyków i prawników jest zawsze połączone z obawą wykazania swojej niekompetencji w tej materii.

Z drugiej strony sprawa jest tak ważna dla przyszłości narodu, że nikt wezwany do takiej wypowiedzi nie ma prawa się od niej uchylić.

Jako człowieka pracującego twórczo w dziedzinie kulturalnej, najżywiej mnie obchodzi ten artykuł Konstytucji, który mówi, że wszyscy obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do korzystania ze zdobyczy kultury i do twórczego udziału w rozwoju kultury narodowej. A również artykuły następne, które są jego uzupełnieniem a mówią, że Polska Rzeczpospolita Ludowa dba o wszechstronny rozwój nauki opartej na dorobku przodującej myśli ludzkiej i postępowej myśli polskiej, nauki w służbie narodu, oraz że Polska Rzeczpospolita Ludowa troszczy się o rozwój literatury i sztuki wyrażający potrzeby i dążenia narodu odpowiadające postępowym tradycjom twórczości polskiej.

A więc z jednej strony rozmach postępu, z drugiej nawiązanie tradycji mają tworzyć przyszłą kulturę narodową, będącą udziałem nie elity, ale jak najszerszych mas ludowych do czego ma służyć prasa, radio, kino, teatry, muzea, świetlice i książka,

Jakie są te tradycje?

Rewolucyjne odkrycie Kopernika w nauce, zamysły Modrzewskiego, Staszica, Kołłątaja w dziedzinie reform społecznych, dzieło Mikołaja Reya — ojca realizmu polskiego w literaturze, pieśni Kochanowskiego, artystyczna doskonałość utworów Mickiewicza, Słowackiego, Sienkiewicza, Prusa, Żeromskiego, Wita Stwosza, Matejki i Michałowskiego rzeźby i obrazy.

Mamy pisarzy i myślicieli w dziejach naszej kultury, którzy by nie przynieśli wstydu żadnej literaturze, owszem każdej byłyby zaszczytem i ozdobą. Nawiązywać do ich tradycji, to znaczy ich myśl dalej rozwijać, zmieniać, przystosowywać do nowych warunków.

Oni twierdzili, że wszystko na świecie w pewnym zmienia się porządku i postępuje ciągle, że natura ma cele do nich musi koniecznie dążyć wszestworzenie (Staszic).

Oni głosili tę ideę, że społeczność jest jedyną moralną istnością, której członkami są obywatele, że zostać obywatelem jest wyzuć się czyli oddać swą wolę i swoją moc osobistą towarzystwu całemu, że sprawiedliwość nic innego nie jest tylko powinność, która obowiązuje nas do ścisłego zachowania prawa. (Kołłątaj).

Oni pisali, że socjalistyczne poczucie jest popędem ducha ku lepszemu bytowi nie indywidualnemu, lecz wspólnemu i solidarnemu. (Mickiewicz).

Oni wreszcie marzyli o czasach, gdy nastąpi całkowite zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka. (Żeromski).

W warunkach nie sprzyjających śmiałym poczynaniom reformatorów walczyli o te idee, borykali się z otaczającą ich rzeczywistością, niestrudzeni słowosiewcy rzucali ziarno, które dojrzeć miało na późne żniwo. Dlatego Polska Rzeczpospolita Ludowa umacniająca państwo jako siłę zapewniającą rozkwit narodu polskiego, jego niepodległość i suwerenność, musi oprzeć swoją kulturę na tych fundamentach, na których od dawna wznosi się gmach postępu, szczęścia, dobrobytu i pokoju całego narodu.

LUDWIK HIERONIM MORSTIN

Na nowej drodze

Śnieg sypie dużymi płatami okrywając białą powłoką rdzawe pola i zielone oziminy. Gromada Kitnowo tonie w puszystej bieli, z której wyłaniają się zabudowania gospodarskie.

Kitnowo to nowa wieś. Przed wojną jak okiem sięgnąć ciągnęły się tu szczere pola. Ziemia była własnością pruskiego junkra u którego za łyżkę ciepłej strawy i bochenek razowego chleba od świtu do nocy pracowali Alojzy Poza, Michał Jasiek, Jerzy Bednarek, Franciszek Worek, Kordylas i wielu in. Dziś w Kitnowie kilkudziesięciu byłych parobków i fornali gospodarzy na własnej ziemi. Na miejscu starych ruder i dziurawych szop wznoszą się czyste, schludne domy. Wieś została zradiofonizowana. W świetlicy książki, gazety i czasopisma zapoznają mieszkańców Kitnowa z tym co się dzieje w kraju i zagranicą.

*

W zagrodzie Alojzego Pozy błyszczy światło. W czysto uprzątniętej kuchni krząta się żona Alojzego — Regina. Córeczka Stefcia odrabia lekcje. W izbie ciepło i przytulnie. Zegar ścienny wybija godzinę 20.

— Mógłbyś już rzucić tę gazetę... czytasz ją chyba dziesiąty raz. — Trzebaby jeszcze zajrzeć do obory.

Poza poruszył się na krześle. Popatrzył na żonę, pomyślał chwilę: „Idź sama zajrzyj — rzekł — Widzisz przecież, że jestem zajęty.

— Wielka mi robota, czytanie gazety, — odburknęła.

— Mamo! przecież tatuś czyta projekt nowej Konstytucji. Co wieczór to robi — wtrąciła się do rozmowy Stefcia.

— Siedź cicho — strofowała córkę pani Regina. — Nie twoja sprawa.

Stefcia umilkła. Pochyliła jasną główkę nad książką i udawała, że pilnie czyta. W izbie zapanowała cisza. Słychać było jedynie monotonne tykanie ściennego zegara.

W tym ktoś zakołatał. Poza podniósł się z krzesła, odłożył gazetę i podszedł do drzwi. Na progu stanął sąsiad i przyjaciel — Kordylas. Przed siedmiu laty, kiedy przewaliła się nawała hitlerowska Poza i Kordylas organizowali we wsi Komórkę Polskiej Partii Robotniczej, zabezpieczyli przed grabieżą sprzęt gospodarczy i inwentarz. Wspólnie przebyli oni długą drogę, która wiodła przez lata nędzy i poniewierki. W dworskich czworakach przy pracy na cudzej roli kształtowała się ich proletariacka świadomość, hartowała ich przyjaźń. Teraz po skończonej pracy Kordylas często zachodzi do Pozy. Wspominają dawne czasy, wypełnione ciężką pracą, bez perspektywy jutra. Gwarzą o tym co się dzieje dzisiaj

Podeszli do stołu.

— Widzę, że czytasz projekt Konstytucji.

— A tak, czytam. Codziennie po trochu, bo to rozumiesz trzeba dokładnie, czytać, aby pojąć głęboką treść niektórych paragrafów.

— To prawda — przytaknął Kordylas. — Duma człowieka rozpiera kiedy wczytuje się w projekt nowej Konstytucji. Co nam biednym chłopom, fornalom, wyrobnikom gwarantowała kapitalistyczna konstytucja 1935 r. — Nic. Po prostu nic!

Poza pokiwał głową. Przyjaciel miał słuszność. Nic nie gwarantowała tamta Konstytucja biednym chłopom. Obarczeni brzemieniem ciężkiej pracy ciągnęli jarzmo narzucone im przez hrabiów, obszarników i kułaków. Poza odwrócił pierwszą stronę gazety i wskazał palcem na artykuł 9 i 10 Projektu nowej Konstytucji. „Czytaj! — rzekł prawie rozkazująco". Kordylas czytał: „Polska Rzeczpospolita Ludowa planowo wzmacnia spójnię gospodarską między miastem i wsią na podstawie braterskiej współpracy robotników i chłopów.

...Otacza opieką indywidualne gospodarstwa pracujących chłopów i udziela im pomocy w celu ochrony przed wyzyskiem kapitalistycznym...

— Pamiętamy jak wyglądała ta pomoc dla biednych chłopów ze strony panów i obszarników. — Zarządem gminnym trzęśli przeważnie kułacy. Dla nich były ulgi... owszem i niezgorsze... Ale dla nas? Na twarzy byłego fornala zastygł gorzki uśmiech.

Kordylas sięgnął do kieszeni, wyjął pudełko z papierosami, poczęstował przyjaciela i sam zapalił. Wonny, błękitny dymek unosił się w powietrzu.

— A ustawę o obowiązkowych dostawach żywca czytałeś — odezwał się po chwili.

— A jakże! Pewnie, że czytałem — potwierdził Poza.

— No i co?

— Widzisz mój drogi — ustawa ta ma wielkie znaczenie. Wzmacnia ona spójnię gospodarczą miasta z wsią — jak mówi projekt Konstytucji. Jest wyrazem troski państwa o zaopatrzenie ludzi pracujących w mieście, a nam hodowcom daje duże korzyści. Bo co tu dużo mówić. Jedni dawali, a drudzy wymigiwali się od spełnienia obowiązku wobec państwa. Byli tacy i u nas — i w Boguszycach i w innych gromadach. Ci kombinatorzy, spekulanci, wydrwigrosze stale zarywali nasze plany w skupie zboża, ziemniaków, kontraktacji, w spłacie podatu, SFO-nu i pożyczki. Przez takich właśnie kombinatorów cierpiało wiele dobrych rzetelnych gospodarzy, cierpiała opinia całej wsi.

— Słusznie mówisz. Ustawa ta podyktowana jest troską o dobro mało i średniorolnych chłopów. Pomoże zwalczyć kombinacje żywcem. Nareszcie dostaną po łapach najbardziej oporni kułacy, którzy uchylali się od wszelkich obowiązków wobec Państwa. Nie kontraktowali ani jednej sztuki i zarywali plany gromadzkie. Teraz jest wyraźnie powiedziane ile kto ma odstawić i nikt nie będzie mógł się wykręcać.

Wyszli na dwór. Owionęło ich mroźne zimowe powietrze. W oknach płonęły światła. Chłopi Kitnowa po całodziennej pracy odpoczywali w gronie rodziny. Michał Jasiek siedzi na ławie przy piecu i czyta gazetę. Władysława Żychlińska rozmawia ze swoją córką Zosią studentką Uniwersytetu Warszawskiego. Jerzy Bednarek pisze teraz wypowiedź na temat projektu Konstytucji. Wspomina w niej, że dawniej miasto żyło sobie, a wieś sobie. Kto tam kiedy o jakiejś spójni gospodarczej mówił. Dziś chłop, pogardzany i poniewierany dawniej przez obszarników i burżujów, staje się prawdziwym obywatelem Polski Ludowej, jej żywicielem i współtwórcą dorobku narodowego.

Gwarząc doszli do głównej drogi. Kordylas pożegnał przyjaciela. Twarde chłopskie dłonie zwarły się mocno, serdecznie. Poza i Kordylas dobrze rozumieją to Nowe, które się rodzi w znoju i trudzie robotniczych i chłopskich rąk. Rozumieją na czym polega spójnia gospodarcza między miastem i wsią. My dla nich — oni dla nas. Jakże proste i jasne są to słowa, słowa dla każdego rozumnego i uczciwego chłopa.

J. W.

ILUSTROWANY
KURIER SPORTOWY

Wieczorek najlepszy z Polaków

w olimpijskim konkursie skoków

W niedzielę 24 bm. odbył się na skoczni w Holmenkollen, w obecności ponad 100 tys. widzów, otwarty konkurs skoków. Startowało 44 zawodników. Mistrzem olimpijskim został Norweg Bergmann. W pierwszej szóstce znalazło się 3 Norwegów. Wyniki techniczne:



1) Bergmann (Norwegia) skoki 67,5 i 68, nota 226 pkt. 2) Falkanger (Norwegia) — 68 i 64 m, nota 221,5, 3) Holstroem (Szwecja) — 67 i 65,5 m, nota 219,5, 4) i 5) zajęli ex aequo Naes (Norwegia) — 63,5 i 64,5 oraz Brutscher (Niemcy Zach.) - 66,5 i 62,5 m obaj otrzymali notę 216,5. 6) Hoel (Norwegia) 66,5 i 63,5, nota 215,5.

Polacy skakali słabo i zajęli następujące miejsca: 24 — Wieczorek 60,5 i 60,5 m, nota 191, 27 — Marusarz Stanisław 59 i 60,5 m nota 189. 33 — Węgrzynkiewicz — 60,5 i 58,5, nota 185. 39 — Tajner 57 i 56,6 m, nota 178.

*

W olimpijskim turnieju hokejowym USA zwyciężyły Czechosłowację 6:3 (2:1 4:0, 0:2).

W niedzielę Szwajcaria pokonała Niemcy Zach. 6:3 (1:1, 3:1, 2:1). Czechosłowacja, po pięknej grze wygrała ze Szwecją 4:0 (2:0, 2:0, 0:0).

Spotkanie hokejowe Polska-Norwegia zostało z powodu odwilży odłożone i rozegrane zostanie na lodowisku w Jordal Hamfi.

*

Znicz olimpijski dogasa powoli. W chwili, kiedy słowa te ukażą się drukiem, VI olimpijskie igrzyska zimowe będziemy już mieli poza sobą. Oczywiście zbyt wcześnie jeszcze na podsumowanie wyników i wyciąganie wszystkich wniosków ze startu naszych reprezentantów w Oslo. Uczynimy to przy innej okazji. Dziś jednak możemy pokrótce stwierdzić, że stosunkowo najlepiej spisali się hokeiści oraz w konkurencjach alpejskich nieliczna ekipa kobieca. Honor wśród mężczyzn uratował w tej kategorii młody Rój. Reszta — wypadła słabiej, aniżeli na ogół spodziewano się. Mamy tu na myśli przede wszystkim skoczków. Przyznajmy się; liczyliśmy po cichu na dobre miejsce Marusarza względnie Tajnera. Tymczasem niedzielny konkurs skoków olimpijskich przyniósł nam duże rozczarowanie.

Oczywiście nikt nie może mieć pretensji do naszych reprezentantów o to, że wyprzedzili ich długością czy stylem skoków zawodnicy skandynawscy. Nie na tym rzecz polega. Zawodnicy nasi, nawet tacy rutynowani jak Marusarz, skakali w Holmenkollen słabo stylowo, demonstrowali złe wybicie i niepewne lądowanie. W rezultacie zajęli niskie lokaty (w 3 i 4 dziesiątce) w klasyfikacji końcowej.

Gdzie tkwi źródło niepowodzeń?

Niestety — wydaje nam się, że sytuacji tej nie zmienimy tak długo, dopóty kadra nasza będzie zbierać laury jedynie na Krokwi, lub w Szczyrku. Dlatego też zawodnikom należałoby umożliwić częste starty w konkurencji międzynarodowej również i poza granicami kraju. Gdyby Marusarz, Wieczorek czy Tajner doszlifowali swoją formę przed występem w Oslo na skoczniach bratniej CSR, NRD, czy Węgier, a nie na improwizowanej imitacji Holmenkollen w Szczyrku, to prawdopodobnie uplasowaliby się znacznie korzystniej. Wierzymy jednak, iż naukę i doświadczenia zdobyte w Oslo potrafią wraz z kierownictwem naszego sportu właściwie wykorzystać w przygotowanie swoich następców do przyszłej olimpiady.

Na ringach II ligi bokserskiej

W rozegranych w ub. niedzielę spotkaniach o mistrzostwo ligi bokserskiej padły następujące wyniki:

We Wrocławiu CWKS III pokonał Górnika 12:8. W Bielsku Ogniwo zwyciężyło Kolejarza II 11:9. W Poznaniu Gwardia II pokonała Stal II 16:4. We Włocławku spotkanie Unia — Spójnia nie doszło do skutku, gdyż Spójnia przyjechała z pięcioma tylko zawodnikami.

GRUPA I

	spotk.	pkt.	st. zw.
1. Budowlani	4	6	43:35
2. CWKS III	4	4	41:37
3. Górnik	5	4	47:53
4. Spójnia	3	2	31:29
5. Unia	4	2	36:44

GRUPA II

1. Gwardia II	5	9	63:37
2. Ogniwo	5	6	45:55
3. Stal II	4	4	42:38
4. Włókniarz II	5	3	41:53
5. Kolejarz II	5	2	49:51

Łódź — Szczecin 11:9

W towarzyskim meczu pięściarskim reprezentacja okręgu łódzkiego pokonała drużynę Szczecina w stosunku 11:9. Oba zespoły wystąpiły w osłabionych składach, przy czym wbrew zapowiedziom nie doszło do pojedynku pomiędzy Ścigałą i Sadowskim.

Na szachownicach o mistrzostwo Polski

W dalszym ciągu rozgrywek półfinałowych o drużynowe mistrzostwo Polski w szachach uzyskano w ub. niedzielę następujące wyniki:

Gwardia Szczecin — Kolejarz Słupsk 5,5:2,5.

Ogniwo Sopot — Spójnia Bydgoszcz 1:7

Włókniarz Łódź — Kolejarz Kraków 4,5:3,5

Budowlani Opole — Spójnia Gniezno 4:4

Turniej eliminacyjny hokeistów

W dalszym ciągu turnieju eliminacyjnego hokeistów o wejście do finału tegorocznych mistrzostw Polski padły następujące wyniki:

Spójnia — AZS 3:2 (0:1, 2:1, 1:0). Stal — Spójnia 4:8 (0:3, 2:9, 2:1).

Na czele tabeli znajdują się Gwardia i Spójnia, które w dwóch grach zdobyły 4 pkt.

Mistrzostwa hokejowe ZS Górnik

Na sztucznym lodowisku w Katowicach rozgrywane są od kilku dni mistrzostwa hokejowe ZS Górnik. W pierwszych spotkaniach uzyskano następujące wyniki:

Katowice — Świętochłowice 15:0, Mysłowice — Wrocław 8:4, Janów— Krosno 13:1.

SPORT w ZSRR

Turniej o puchar ZSRR w hokeju rosyjskim dobiega końca. Wyłoniono już trzech półfinalistów, którymi są: Spartak Moskwa, po zwycięstwie nad zespołem Świerdłowskiego Domu Oficerów 4:2, moskiewskie Dynamo, które pokonało reprezentację floty bałtyckiej 5:0 oraz leningradzka drużyna Instytutu Kultury Fizycznej.

*

Jednym z najlepszych hokeistów radzieckich jest znany Bobrow. Jest on kapitanem drużyny lotników WWS, która odniosła w tym roku podwójny sukces zdobywając tytuł mistrza ZSRR oraz wygrywając turniej o puchar ZSRR w hokeju. W tegorocznych zawodach hokejowych Bobrow może poszczycić się rzadkim rekordem — zdobycia 56 bramek dla swoich barw. W finałowym meczu o puchar ze Skrzydłami Sowietów, który wygrał WWS 6:5, Bobrow strzelił 3 bramki. Mecz ten był rewanżem za zeszłoroczny finał pucharu, w którym Skrzydła Sowietów pokonały WWS 4:3.

*

Mistrz kolarski ZSRR w sprintach Ippolitow jest również doskonałym łyżwiarzem. Ostatnio wygrał on zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Moskwy. W konkurencji kobiet pierwsze miejsce zajęła Anikanowa.

Rekordowe zgłoszenia na Olimpiadę w Helsinkach

Letnie Igrzyska Olimpijskie w Helsinkach zapowiadają się rekordowo pod względem ilości zgłoszeń. Spodziewany jest udział około 5.500 zawodników i zawodniczek z 65 państw. Dotychczas zaproszenia przyjęło 61 państw z 75 zaproszonych.

Organizatorzy spodziewają się przyjazdu około 50 tysięcy gości zagranicznych.

Dobre wyniki lekkoatletów w Poznaniu

Lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu poznańskiego w kategorii seniorek i juniorów zgromadziły na starcie 153 zawodniczek i zawodników. Wśród kobiet najlepszy wynik uzyskała Lerczakówna (AZS,) która w biegu na 80 m. wynikiem 10,6 sek. wyrównała rekord Polski w hali.

Niespodziankę sprawiła Hajdrowska (AZS), wygrywając w biegu na 500 m., ze swoją koleżanką klubową Wojdanówną w czasie 1:3 (1:32,8) m.

W konkurencjach juniorów Szwarc (Stal) ustalił w biegu na 1.500 m z czasem 4:37,8 min. nowy rekord okręgu poznańskiego. Ponadto wyróżnili się swoimi wynikami: Geleta (Gwardia) w pchnięciu kulą 14,67 m., Nowak (Kolejarz-Gostyń) w trójskoku z miejsca 8,71 m. oraz Osten-Sacken (AZS w biegu na 80 m p. pł. 11,8 sek.

Sport w kilku wierszach...

* W Poznaniu zespoły hokeistów na trawie Spójni Gniezno, Stali i Kolejarza Poznań rozegrały w ramach przygotowań przedolimpijskich błyskawiczny turniej w hali. Pierwsze miejsce zajęła Spójnia Gniezno zwyciężając Stal i Kolejarza z Poznania w identycznym stosunku 6:1.

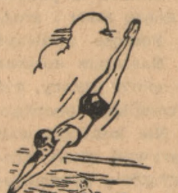
* W czasie meczu pływackiego Włókniarz Łódź — Kolejarz Warszawa (87:68) zawodniczka Kolejarza Werakso uzyskała w biegu na 40 m st. dow. drugi najlepszy wynik w Polsce 5:54,6 min.

* W Giżycku otwarte zostały bojerowe mistrzostwa Polski.

W zawodach bierze udział 36 załóg z całego kraju.

Rekord Polski na 100 m st. dow.

ustanowił Tołkaczewski



Na pływalni we Wrocławiu rozegrany został towarzyski mecz pływacki między miejscowym Ogniwem a Gwardią z Katowic. W czasie tych zawodów uzyskano szereg dobrych wyników.

Bezpośrednie spotkanie dwóch najszybszych pływaków w Polsce Tołkaczewskiego i Procla zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Tołkaczewskiego który uzyskał na 100 m. stylem dowolnym czas 1:00,2 ustanawiając nowy rekord Polski. Wynik ten jest lepszy o 0,2 sek. od dotychczasowego rekordu Bocheńskiego. Procel miał czas 1:04,3.

Bardzo dobrze popłynęła również Bemowa uzyskując na 100 m stylem dowolnym 1:15,5, a więc wynik gorszy tylko o 0,1 sek. od rekordu Polski.

W sztafecie na tym dystansie Bemówna miała czas 1:15,3.

Poza tym nowe rekordy okręgu ustanowiła: Herbaczenko (Ogniwo) na 100 m klasycznym „b“ kobiet w czasie 1:40 oraz sztafety Ogniwa 4×200 st. dow. mężczyzn 10:11,5 i sztafeta 4×100 st. zmiennym kobiet „Ogniwo“ 6:08.

W meczu piłki wodnej Gwardia zwyciężyła Ogniwo 13:7 przy czym Procel zdobył 12 bramek. W punktacji ogólnej zwyciężyło Ogniwo 84:71.

*

Pływacy CWKS Warszawa Nikodemski i Cichoński osiągnęli również wyniki lepsze od rekordu Polski startując w czasie meczu CWKS — WKS Flota. Niestety ze względu na nieprzepisowe rozmiary basenu w Gdyni zarówno wynik Nikodemskiego (200 m st. klas. — 2:46,5 min.), jak i Cichońskiego (100 m st. mot. — 1:11,1 min.) nie będą mogły być zatwierdzone.

Radzio najlepszy na kortach we Wrzeszczu



Na krytych kortach w hali Budowlanych we Wrzeszczu odbył się trzydniowy turniej tenisowy, w którym wzięło udział 24 tenisistów. Wyniki jego miały posłużyć jako sprawdzian formy naszych zawodników przed meczem Polska — NRD.

W ćwierć-finałach niespodzianką było zwycięstwo Piotrowskiego nad Hebdą w stosunku 6:3, 9:7. Piotrowski przegrał następnie z Bełdowskim 1:6, 8:10. W półfinałach Niestrój pokonał mistrza Polski Olejniszyna 6:4, 10:8, a Radzio zwyciężył Bełdowskiego 7:9, 6:3, 6:4. W finałowym spotkaniu Radzio pokonał Niestroja 6:4, 6:4, demonstrując dobrą grę z półkortu.

W grze podwójnej pierwsze miejsce zdobyła para Radzio—Kwiatek, zwyciężając w finale parę Bełdowski — Olejniszyn 4:6, 6:3, 6:2. Najlepszym na korcie był Radzio.

Wyścig Pokoju: Warszawa — Berlin — Praga



Jak już informowaliśmy V Międzynarodowy Wyścig Pokoju odbędzie się w tym roku na trasie Warszawa — Berlin — Praga. Organizatorzy imprezy — redakcje: „Trybuny Ludu“, „Rudeho Prava“ i „Neues Deutschland“ czynią już wstępne przygotowania, m. in. ustalono już poszczególne etapy i trasę, którą będzie przebiegał wyścig. — Kolarze polscy przygotowują się pilnie do wyścigu na specjalnym obozie zorganizowanym we Wrocławiu.

Na zdjęciu: Hadasik i Jarząbek przygotowują dekorację świetlicy obozowej. Foto: CAF.

Kolejarz zwycięża

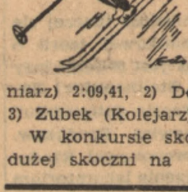
w mistrzostwach narciarskich CRZZ

W czwartym dniu mistrzostw narciarskich CRZZ w Zakopanem odbył się slalom kobiet i mężczyzn w Suchym Żlebie na Kalatówkach. Zawodniczki startowały na trasie długości 800 m, zawodnicy zaś na trasie 900 m przy 40 bramkach i 10 punktach kontrolnych.

Warunki śniegowe i atmosferyczne dobre.

Wyniki techniczne slalomu kobiet: 1) Marcinowska (Kolejarz) 2:22,3, 2) Stypianka (Kolejarz) 2:25,1, 3) Lelicińska (Kolejarz) 2:55,3.

W slalomie mężczyzn zwyciężył Fabia (Ogniwo) 1:57,5 przed Pawlicą (Kolejarz) 2:02,6, Rajskim K. (Spójnia) 2:07,2.



W ostatnim dniu mistrzostw narciarskich CRZZ odbył się bieg na 30 km oraz skoki otwarte. Do biegu zgłoszonych było 43 zawodników, ukończyło 35.

Wyniki techniczne: 1) Dąbrowski (Włókniarz) 2:09,41, 2) Dobosz (Górnik) 2:13,33, 3) Zubek (Kolejarz) 2:17,53.

W konkursie skoków rozegranym na dużej skoczni na Krokwi, wyniki były następujące: 1) Rekucki (Spójnia) — skoki 52, 57, 58 m, nota — 295,5; 2) Marusarz Andrzej (Kolejarz) — 49, 58, 58,5, nota — 290,2; 3) Świerk (Unia) — 50,5, 55, 54, nota — 278.

Poza konkursem startowali zawodnicy CWKS, wśród których najdłuższy skok dnia 60 m miał Jan Kula.

W ogólnej punktacji mistrzostw narciarskich CRZZ zwyciężyło ZS Kolejarz — 1.306 pkt. przed Ogniwem — 949, Stalą — 683, Unia — 653 i Spójnią 564. Dalsze miejsca zajęły Górnik Włókniarz i Budowlani.

Spójnia Łódź prowadzi nadal w lidze koszykowej



W Krakowie Spójnia Łódź pokonała Gwardię Kraków 48:47 (22:19).

W Łodzi poznański Kolejarz wygrał po dogrywce z Włókniarzem Łódzkim 59:56 (33:29).

W normalnym czasie wynik brzmiał 51:51.

*

W Ostrowie miejscowy Kolejarz pokonał Ogniwo Kraków po dogrywce 36:35 (19:7). W normalnym czasie wynik brzmiał 29:29.

*

W Warszawie stołeczny AZS pokonał zdecydowanie Spójnię Gdańsk 80:42 (43:21)

TABELA LIGI KOSZYKOWEJ

	gier	pkt	st. koszy
1. Spójnia Łódź	17	15	904:728
2. Gwardia Kraków	16	10	764:657
3. CWKS Warszawa	15	9	840:722
4. Ogniwo Kraków	16	9	688:690
5. AZS Warszawa	17	9	778:793
6. Włókniarz Łódź	17	7	807:792
7. Stal Poznań	16	7	710:726
8. Kolejarz Ostrów	15	7	639:663
9. Kolejarz Poznań	16	6	661:740
10. Kolejarz Warsz.	16	5	732:821
11. Spójnia Gdańsk	15	4	596:774

Zacięte walki koszykarek

W finałowym spotkaniu o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiet Spójnia (Warszawa) pokonała Kolejarza (Warszawa) 43:38 (26:25).

Spotkanie stało na słabym poziomie. Spójnia była zespołem lepiej przygotowanym technicznie i kondycyjnie.

*

W drugim finałowym spotkaniu Gwardia Kraków zwyciężyła AZS (Warszawa) 58:35 (27:22).

Spotkanie stało na przeciętnym poziomie.

TABELA

	gier	pkt.	st. kosz
1. Spójnia Warszawa	5	4	232:193
2. Gwardia Kraków	5	4	197:174
3. Kolejarz Warszawa	5	1	196:211
4. AZS Warszawa	5	1	196:243

Unia—Gwardia 2:2 w piłkę nożną



Rewanżowe spotkanie ośrodków piłkarskich Unii i Gwardii, rozegrane w Chorzowie zakończyło się wynikiem remisowym 2:2. Mecz trwał 80 minut, przy czym pierwsza i druga tercja trwały po 30 min., a trzecia 20 min. Gwardia grała cały czas z jedenastoma zawodnikami, podczas gdy Unia próbowała wszystkich stojących do jej dyspozycji zawodników (18). Gra stała na dobrym poziomie i mimo ciężkich warunków terenowych spotkanie dostarczyło licznie zebranej publiczności wiele emocji.

Najlepszymi graczami Gwardii byli: Kaszuba, Glimas i Patkolo, z Unii: Wieczorek, Krasówka i Szymkowiak.

Bramki zdobyli: Patkolo i Kohut dla Gwardii oraz Sobek i Alszer dla Unii, w ostatnich 4 minutach gry.

*

W Gdańsku miejscowy I-ligowy zespół Budowlanych pokonał w towarzyskim meczu AZS Gdańsk w stosunku 4:0 (3:0).

*

W Wałbrzychu rezerwy CWKS Warszawa pokonały II-ligową drużynę miejscowego Górnika w stosunku 7:1 (5:0). Gra stała na przeciętnym poziomie.

Siatkarze CWKS zdobyli Puchar Polski



Trzydniowe finałowe rozgrywki o Puchar Polski w siatkówce męskiej, rozegrane w Bielsku, stały na słabym poziomie. Puchar zdobyła bez porażki drużyna CWKS Warszawa.

Najlepszymi zawodnikami rozgrywek byli: Golisiewicz (CWKS), Łuczak (AZS Warszawa) i Witold Maliszewski (Gwardia — Wrocław).

Wyniki spotkań były następujące:

WKS—AZS (Warszawa) 3:1 (15:11, 9:15, 3:14, 15:13)

Gwardia (Wr.) — Gwardia (W-wa) 3:0 (16:14, 15:8, 15:9).

AZS (W-wa) — Gwardia W-wa) 3:1 (15:12, 15:9, 13:15, 15:3).

CWKS — Gwardia (Wr.) 3:2 (15:11, 10:15, 8:15, 15:8, 15:6).

Gwardia (Wr.) — AZS (W-wa) 3:1 (15:9, 9:15, 15:8, 15:11).

CWKS — Gwardia (W-wa) 3:2 (15:10, 11:15, 17:15, 10:15, 15:10).

Ostateczna tabela finałowych rozgrywek:

1. CWKS Warszawa	—	3:0	9:5
2 Gwardia Wrocław	—	2:1	8:4
3. AZS Warszawa	—	1:2	5:7
4. Gwardia Warszawa	—	0:3	3:9
1. CWKS Warszawa	—	3:0	9:8

LUTY
26
WTOREK

DZIŚ: *Aleksandra*

JUTRO: *Gabriela*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187. Zegarynka 06. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516. IKP 33-41, 33-42, 19-07.

To i owo z Bydgoszczy

Więce, uwagi



Pisaliśmy już kiedyś o kierowcach pojazdów, którzy nie uważają na zakrętach.

I oto dnia ubiegłego znowu na zakręcie ul. 1 Maja i ul. Mickiewicza padł ofiarą okazały wilczur, który nieświadomy co go czeka, chciał przebiec na drugą stronę ulicy.

Panowie kierowcy, więcej uwagi i więcej serca. (Zet-Pe)

Okropna zjawa



Kolejka złożona z 30 osób spoglądając ze zgrozą na wchodzącą kobietę z dużym wiadrem i jeszcze większą torbą, szepce trwożliwie: — Patrzcie, patrzcie, już idzie...

— Kto to jest, że się tak boicie? — pytam kobietę stojącą obok mnie.

— Zaraz pani zobaczy... ona do tego wiadra dostanie 20 litrów mleka, a do tej torby 25 bułek i to bez kolejki!

E, to pewnie dla jakiegoś zakładu powiadam.

— Ale gdzie tam! prywatnie!

— To ona tyle zjada? — pytam zaciekawiona.

— Gdzież tam! ona ani kropli z tego nie wypije! Ona mleko gotuje i gorące sprzedaje na rynku razem z bułkami — mówi tajemniczo kobieta.

— I tak codziennie bez kolejki! — mówi inna kobieta płaczliwym głosem.

— Już wychodzi — szepczą trwożnie zebrani, odprowadzając bojaźliwym wzrokiem kobietę z wielkim wiadrem mieszczącym 20 litrów mleka i jeszcze większą torbą mieszczącą 25 bułek!

Jeżeli jesteście bardzo ciekawi i chcecie zobaczyć „okropną zjawę", idźcie o godz. 6 do mleczarni przy ul. Magdzińskiego. (Zet-Pe)

Uroczysta sesja MRN

Projekt nowej Konstytucji bilansem zwycięskiej walki polskich mas pracujących

Druga w tym roku sesja MRN poświęcona była omówieniu projektu nowej Konstytucji. Prócz radnych, do Pomorskiego Domu Sztuki licznie przybyli przedstawiciele społeczeństwa m.Bydgoszczy, przodownicy i racjonalizatorzy pracy, działacze społeczni i kulturalni, kobiety, młodzież.

Osią dyskusji był obszerny i treściwy referat, wygłoszony przez przewodniczącego Prezydium MRN **Kazimierza Maludzińskiego.** W referacie swym mówca pokazał długą i trudną drogę, jaką przebyliśmy od Polski będącej folwarkiem międzynarodowej finansjery stanowiącej teren nieludzkiego wyzysku, od Polski bezrobocia i nędzy do Polski dnia dzisiejszego, Polski Planu 6-letniego, Polski będącej republiką ludu pracującego miast i wsi. Uwieńczeniem tej drogi, odzwierciedleniem naszych historycznych zwycięstw jest właśnie poddany pod ogólnonarodową dyskusję projekt nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

„Nowa Konstytucja" — stwierdza wśród oklasków prelegent — **przyjęta i zatwierdzona przez naród niech stanie się, jak powiedział Prezydent Bolesław Bierut, orężem i sztandarem w dalszej naszej walce o całkowite wyzwolenie człowieka, o utrwalenie pokoju, o zwycięstwo socjalizmu!"**

Żywą i bogatą dyskusję otworzyła wypowiedź radnego **Witolda Twardowskiego**, który mówiąc o warunkach, w jakich żyły klasy pracujące przed wojną, porównał je z warunkami dzisiejszymi i pokazał na przykładach ogrom przemian, jakie zaszły w naszej Ojczyźnie po objęciu władzy przez lud. Radny **Henryk Kaczmarczyk**, który studia ukończył już w Polsce Ludowej, a dziś pracuje na odpowiedzialnym stanowisku, przypomniał o losie młodzieży przed wojną, o tym, że **„jedną stroną ulicy szedł bezrobotny nauczyciel, drugą zaś — analfabeta".** Jadwiga Wellke z Ligi Kobiet nawiązała do art. 65, gwarantującego kobietom równe prawa we wszystkich dziedzinach życia i porównała los kobiety w Polsce dzisiejszej z losem jaki był jej udziałem w okresie rządów sanacyjnych.

Przemówienie murarza **Bronisława Należytego,** który będąc przed wojną ojcem 6 drobnych dzieci pracował zaledwie przez połowę roku, a przez drugą połowę wiódł gorzki żywot bezrobotnego, jest płomiennym oskarżeniem systemu rządów burżuazyjnych, płomiennym oskarżeniem dawnych konstytucji, które nadawały tym rządom moc prawną i które były wyrazem woli i dążeń znikomej mniejszości narodu.

Z kolei zabiera głos przemawiający w imieniu Stronnictwa Demokratycznego rzemieślnik Sylwester Krystek, który nawiązując do art. 11 i 12 projektu Konstytucji mówi o sytuacji rzemiosła przed wojną, o nierozerwalnych więzach, łączących klasę robotniczą z rzemiosłem, o przemianach, jakie zaszły i jakie nadal zachodzą w rzemiośle, będącym dziś naturalnym sojusznikiem klasy robotniczej w jej marszu ku socjalizmowi. Po przytoczeniu szeregu wypowiedzi rzemieślników bydgoskich Sylwester Krystek kończy:

„Wypowiedzi te świadczą o tym, jak doniosłe znaczenie ma projekt Konstytucji dla drobnego rzemieślnika, który żyje tylko z pracy swoich rąk, a nie z wyzysku, który zmieniając stopniowo swoje nastawienie psychiczne włącza się w wartki nurt budowy podstaw nowego ustroju."

Następny mówca, dr **Jan Piechocki** podkreśla pokojowy charakter projektu nowej Konstytucji, przebijający z całej jego treści i mówi o sytuacji, w jakiej znaduje się obecnie polska młodzież, mająca zagwarantowane prawo do nauki, mająca zapewnioną jasną i pogodną przyszłość.

Z wszystkich wypowiedzi przebija głęboka radość i duma z projektu Konstytucji, tej wielkiej karty historycznych zdobyczy i utrwalonych na zawsze osiągnięć ludu pracującego. **Przez usta swych przedstawicieli radnych, przodowników pracy, działaczy społecznych, młodzieży i kobiet społeczeństwo m. Bydgoszczy dało wyraz i świadectwo temu, że nowa nasza Konstytucja będzie odbiciem odwiecznych dążeń narodu polskiego, odzwierciedleniem jego długiej walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, bilansem zwycięskiej drogi, jaką przebył pod przewodem klasy robotniczej.** (s)

Już 47 punktów dyskusyjnych uruchomiono na terenie Bydgoszczy

Społeczeństwo Bydgoszczy bierze coraz żywszy udział w dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Punktów dyskusyjnych jest już w Bydgoszczy 47. Istnieją one przy większych zakładach pracy oraz instytucjach społecznych. W punktach tych agitatorzy partyjni pełnią dyżury i wszystkim tym, którzy pragną zapoznać się szczegółowo z każdym artykułem projektu Konstytucji udzielają wyjaśnień.

W najbliższych dniach punkty dyskusyjne obsługiwane będą również przez członków Miejskiej Rady Narodowej, którzy szczegółowo omawiać będą rolę i zadania Rad Narodowych, o których mowa jest w projekcie nowej Konstytucji.

Spośród 47 punktów dyskusyjnych największą frekwencją cieszą się punkty T-8 Pod Blankami, Węzła Kolejowego przy ul. Zygmunta Augusta, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Jana Kazimierza i Przedsiębiorstwa Przemysłowego przy ul. Sowińskiego. Punkty te są odwiedzane przez licznych mieszkańców okolicznych dzielnic.

Należy jeszcze podkreślić, iż lokale w których mieszczą się punkty dyskusyjne są estetycznie udekorowane i zaopatrzone w materiały propagandowe.

KOMUNIKATY

✱ Zebranie sekcji wioślarskiej ZS Stal odbędzie się w czwartek 28. bm. o godz. 20 w świetlicy ZS Stal, przy ul. Floriana 20 w świetlicy ZS Stal, przy ul. Floriana 6.

✱ Zarząd Okręgu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego zaprasza członków Koła jak również wszystkich sympatyków i zainteresowanych, którzy chcieliby wstąpić w szeregi TTK na zebranie organizacyjne, które odbędzie się dnia 28 lutego 1952 r. o godz. 18 w sali Zw. Zaw. Prac. Sztuki i Kultury przy ul. Janka Krasickiego nr 14.

W programie zebrania przewiduje się między innymi wyświetlanie filmów krajoznawczych.

Z estrady

Koncerty koncertów

Układ ostatnich programów Pom. Orkiestry Symf. wyróżniał się spośród wszystkich dotychczasowych tym, że poza otwierającymi je uwerturami operowymi (Mozarta „Don Juan" i Webera „Wolny strzelec"), odegranymi przez orkiestrę, obejmował wyłącznie koncerty fortepianowe — po trzy na wieczór, a nawet raz wliczając w to bisowanego Liszta — cztery (rekord ten padł dopiero w Bydgoszczy — zapamiętajmy to!) A więc dn. 15 i 16. II — Beethovena es-dur, Chopina — e-moll i Liszta es-dur, a 21 i 22 II — Schumanna a-moll, Chopina f-moll i Czajkowskiego b-moll.

Taką próbę wieczoru wyłącznie koncertowego podjęła też ub. roku Filharmonia Krakowska Czerny—Stefańskiego ale przekonywują one chyba o tym, że nadają one całości znamię pewnej monotonii. Tym przeto tłumaczy się ich rzadkość. Ale mogą one być jednocześnie i zdradliwe dla wykonawcy — solisty, bo poza tym, że wymagają od niego nie lada wytrzymałości psychicznej i fizycznej dają też słuchaczowi sposobność stwierdzenia jego zdolności czy niezdolności do przerzucania się do jednego stylu muzycznego do drugiego, np. od Beethovena do Liszta.

Tak było i na wspomnianych wieczorach. Solistą, który z estrady prawie nie schodził, był Wł. Kędra. Zanadto dobrze go znamy jako jednego z najwybitn. pianistów młodego pokolenia, żeby nie mieć pewności, iż produkcje jego pod wielu względami będą miały swój walor nieprzeciętny. Nie tylko dlatego, że wprost nie ma trudności technicznych, którym by nie sprostał (jak np. gładko wyrównał on swą pomyłkę w allegro koncert e-moll Chopina) ale, że gra jego ma w sobie dużo świeżości i werwy. Artysta w tych kilku latach, w których niejednokrotnie słyszeliśmy go w Bydgoszczy, dojrzał artystycznie, choć może nie dość pogłębił interpretację wykonywanych utworów.

Można to było zauważyć w „podaniu" przez niego Beethovena, Schumanna i Chopina bez uwydatnienia ich stylistycznych i indywidualnych cech. Popularnie np. nazywa się też V Koncert es-dur Beethovena „bohaterskim" a i program bydgoski przy nim przypomina słowa jego twórcy. „Pod wpływem muzyki powinien tryskać ogień z ducha ludzkiego".

Tymczasem gra Kędry, jakby jakaś zażenowana, tego żarliwego tonu nie uchwyciła, tak jak znów z koncertu e-moll Chopina czy Schumanna gdzieś ulotniła się aura romantycznego czaru, wdzięku i rozmarzenia. Dopiero koncert Liszta, w którym w ogóle brak tego uczuciowego „wnętrza", oraz niektóre partie Czajkowskiego pozwoliły talentowi Kędry w pełni zabłysnąć, bo niezrównanym jest on artystą w tym właśnie gatunku muzyki, którego piękno polega głównie na zmysłowym, materialnym uroku samego dźwięku.

Świetność jego pianistyki przejawia się w jej brawurze w jej elemencie dynamicznym i wirtuozowskim, a nie emocjonalnym; ton jego wprawdzie ładny ale nie dość zróżnicowany, nie wydobywa z kantyleny całego liryzmu i śpiewności. Stąd i w tak licznych naddatkach, które złożyły się jakby na osobne recitale, pociągał nas np. nie tyle mazurkiem czy nokturnem Chopina, co raczej jego polonezem i tańcami szkockimi scherzem Mendelssohna czy VI Rapsodią węgierską Liszta.

Orkiestra pod dyrekcją R. Mackiewicza, która w swych osobnych produkcjach grała jakoś blado i chwiejnie, w akompaniamentach wartko nadążała za solistą, dając jego grze odpowiednie tło, w Lisztcie zaś współtworząc z nim barwną całość.

Były to więc rzeczywiście koncerty koncertów, ale jeszcze nie koncerty nad koncertami.

M. Piątkiewicz

Jak spędzić 2 tygodnie w „Raju"
doradzi wam premiera w Teatrze Ziemi Pomorskiej

Jak spędzić 2 tygodnie w „Raju"? — na to pytanie da nam wyczerpującą wypowiedź dzisiejsza premiera komedii **Z. Skowrońskiego i J. Słotwińskiego** z muzyką i piosenkami **Z. Gozdawy i W. Stępnia,** zatytułowana właśnie „Dwa tygodnie w „Raju". Ten „Raj" — to dom wypoczynkowy Funduszu Wczasów Pracowniczych, w którym spotykają się murarz z Nowej Huty z górnikiem z Wałbrzycha hutnik z Częstochowy z urzędnikiem ze Szczecina, czy wreszcie buchalter z Radomia z sekretarką z Wrocławia. Słowem: rendez vous świata pracy, nabierającego sił na wczasach do nowych zadań produkcyjnych.



M. SZCZĘSNA

Oczywiście, iż spotkanie miniatury całej Polski w jednym domu wypoczynkowym nie mogło obejść się bez konfliktów, które autorzy zręcznie rozwiązują. Wydźwięk sztuki jest zdecydowanie pozytywny, a jej klimat, przepojony zdrowym humorem, zmusi niewątpliwie Dyrekcję FWP (w tym wypadku Dyr. Państw. Teatrów Ziemi Pom.) do przedłużenia pobytu sztuki na afiszu ponad... 2 tygodnie.

A oto co mówi reżyserka **Maria Szczęsna** na temat dzisiejszej premiery:

— W przygotowanie „Dwóch tygodni w „Raju" cały zespół włożył maksimum wysiłku, chcąc widzowi zapewnić godziwą rozrywkę. Odpowiednie zróżnicowanie typów bohaterów, występujących w sztuce, było więc nieodzowne. Poza tym dokonałam pewnej innowacji w inscenizacji. Mając na uwadze iż „Dwa tygodnie w „Raju" dla popularyzacji wczasów pracowniczych pokazane będą również na prowincji, włączyłam orkiestrę w obsadę sztuki. Innymi słowy **Grzegorz Kardaś i Władysław Jaworski** grać będą na instrumentach w roli wczasowiczów.



M. WIELICZ

Mieczysław Wielicz występuje w podwójnej roli: murarza z Nowej Huty i boksera Świeradka.

— Murarzem byłem już na scenie w niezapomnianym — „Romansie z wodewilu", a ponieważ boks nie jest dla mnie obcy (od red. zamiłowania sportowe znanego aktora nie są dla nikogo tajemnicą), więc Świeradek powinien mieć ręce, nogi i głowę na karku.

Znając talent popularnego aktora nie wątpimy w to ani na chwilę.

Przypominamy, iż podczas dzisiejszej premiery oprócz **M. Szczęsnej i M. Wielicza** wystąpią: **H. Alszyńska, W. Rucińska, L. Ćwiklikówna, J. Kwiatkowska, B. Janiszewska, K. Korowicz-Kałczanka, S. Cichoracka, A. Makowiecki, J. Siekierzyński, J. Kalita, J. Konieczny, H. Olszewski i J. Ulrich.** Dekoracje projektował **Antoni Muszyński.** Zgłoszenia na dwugodzinny pobyt w „Raju" przyjmuje codziennie Teatr Ziemi Pomorskiej. Ilość miejsc ograniczona do... pojemności widowni.

Odczyt
o projekcie Konstytucji organizuje Prez. MRN

W środę dnia 27 lutego 1952 r. o godz. 17 odbędzie się w sali ORZZ przy ul. Toruńskiej organizowany przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej odczyt „O projekcie Konstytucji Polskiej Reczypospolitej Ludowej".

Prezydium MRN apeluje do robotników, inteligencji pracującej i całego społeczeństwa o wzięcie licznego udziału w odczycie.

Wiedza w pigułkach

DAWNA MODA

ZYBKO mijają lata, zmieniają się obyczaje i stroje. Nic też dziwnego, że z uśmiechem czytamy fragmenty mieszczańskich wspomnień z lat około 1870 r.

„...Suknie były szerokie i długie. Unosiły je damy „z gracją" jedną urękawicznioną ręką, tak że widać było pół stopy a w drugiej trzymały parasolkę. Kapelusze kształtu talerza z kwiatami, przykrytego spuszczającą się dość nisko woalką, przypominały spodki z ciastkami, osłonięte muślinem przed muchami. Opalenizna u kobiet była.... unikana i niemodna.... Na wsi podrastającym panienkom zalecano wychodzić nawet do ogrodu w rękawiczkach i z parasolkami.

Mężczyźni w mieście nosili powszechnie cylindry, tylko latem kapelusze słomkowe. Melony zaczynały dopiero wchodzić w modę. Żaden szanujący się gentleman nie mógł składać wizyt inaczej niż w zapiętym tużurku i z trzymanym w ręce cylindrem. Gdy podawano herbatę, musiał go stawiać pod krzesłem, ponieważ zaś nie wypadało zdejmować glansowanych rękawiczek, trzymanie filiżanki wymagało istotnej zręczności".

Dalej dowiadujemy się, że powszechna była moda noszenia zarostu. Nie nosili go tylko księża i aktorzy. Nie wolno zaś było nosić służbie, a zwłaszcza garsonom restauracyjnym.

(nik)

ODDŹWIĘKI naszych artykułów

ZA ZEPSUTY ZAMEK — NOWE ŚNIEGOWCE

Okazuje się, że sprawa poruszona przez nas w notatce pt. „Mokro w kaloszach" wcale nie jest taka prosta, jak to by na pozór wyglądać miało.

Jakość zamków błyskawicznych w kaloszach była na przestrzeni ostatnich 4 lat przedmiotem licznych konferencji i interwencji na szczeblach Min. Przemysłu Lekkiego, Min. Handlu Wewn. i PKPG.

W każdym razie CHPS wyjaśnia, że w wypadku popsucia się zamku błyskawicznego klient winien zgłosić reklamację w sklepie, w którym dokonał zakupu śniegowców i albo zamek zostanie zreperowany, albo zainteresowany w ciągu 14 dni otrzyma nową parę śniegowców. (230)

APEL DO CENTRALI WĘGLOWEJ

„Zimo, zimno" — pisaliśmy w 22 nr IKP mając na myśli widownię kina „Polonia". OZ Kin w Bydgoszczy donosi nam, że stanu tego nie da się zmienić, gdyż kino to otrzymało czterykroć mniej koksu ani żeli zamówiło. Czy Centrala Węglowa w imię dobrze pojętych interesów publiczności nie zdecydowałaby się na dodatkowy przydział koksu dla „Polonii"? (176).

Sport

SZACHIŚCI SPÓJNI BYDGOSZCZ PRZODOWNIKIEM ROZGRYWEK

Po wysokich zwycięstwach nad Gwardią Szczecin 8:0, Kolejarzem Chorzów 7:1, szachiści mistrza Pomorza Spójni Bydg. pokonali ostatnio zdecydowanie Ogniwo Sopot 7:1. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Szapiel, Chybicki, Bratoszewski, Kowalski, Wolniewicz, Jagodziński po 1, oraz Barche i Ćwikelowa po pół punkta. W tabeli rozgrywek prowadzi zdecydowanie bydgoska Spójnia, bez straty punktów.

KINA

Pomorzanin: Jak hartowała się stal (16, 18 i 20).

Polonia: Dwaj panowie F. (17 i 19).

Orzeł: Życie zwycięża (17 i 19).

Wolność: Piotr I — s. I (16, 18 i 20).

Gryf: Ostatni rejs (17 i 19).

Bałtyk: Zwycięski powrót (17 i 19).

Mir: Kulisy ringu (17, 19).

Rozmaitości: Program aktualności 9-52 (16 — 23).

CO? GDZIE? KIEDY?

DYŻURY APTEK

Apteka nr 16. Dworcowa 48, tel. 24-66

Apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

WYSTAWY

Pom. Dom Sztuki: Grafika i rysunki (10-13 i 15—19).

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie 9—16, w środę i piątek 12—19, w niedzielę 10—14.

FOTOPLASTIKON

„Indie" (godz. 9—21).

TEATR

Wtorek: Dwa tygodnie w „Raju" (premiera) — godz. 19.

RADIO

Wtorek, 26 lutego 1952 r. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Melodie z operetek Jana Straussa — 17.15 Audycja pt „Pieśń towarzyszem walki i pracy człowieka". 18.50 Kwadrans studenta, 19.05 Młodzi soliści: A. Drzewiecki, fortepian, 19.20 O czym mówi wieś.

Fotografowanie nie jest trudne

Uprawianie fotografii artystycznej czy też amatorskiej przestało być przywilejem klasy posiadającej. Dziś sztuka fotografowania coraz bardziej się upowszechnia i spełnia poważne zadania społeczne, choćby w dziedzinie fotografii ojczystej czyli krajoznawczej, reportażowej, dokumentarnej, czy też propagandy turystycznej itp.

Dziś, coraz częściej spotyka się amatorów-fotografów rekrutujących się ze świata pracy, którzy fotografię traktują jako godziwą i kulturalną rozrywkę. Organizacją skupiającą miłośników fotografii jest Polskie Towarzystwo Fotograficzne.

Nie wszyscy jednak amatorzy fotografii znajdują się w szeregach PTF, a tym samym nie korzystają oni z biblioteki oddziału, z czasopism fotograficznych, z wykładów, ćwiczeń i porad fachowych, udzielanych przez najlepszych fotografików.

W celu przyjścia z pomocą fotografom-amatorom (nie zrzeszonym w PTF) w zakresie pogłębienia czy uzupełnienia ich wiadomości o fotografii, będziemy umieszczali co pewien czas w „Kąciku fotograficznym" odpowiednie krótkie artykuły.

Pogłębienie zaś wiadomości fotograficznych przyczyni się niewątpliwie do osiągnięcia lepszych wyników i zaoszczędzenia materiału fotograficznego.

(1) JAKIM APARATEM FOTOGRAFICZNYM MOŻNA ZROBIĆ DOBRE ZDJĘCIE?

W zasadzie każdym. Utarło się nieuzasadnione przekonanie, że dobre zdjęcie można wykonać tylko drogim aparatem jak np. Contaxem, Leicą czy Praktiflexem. Tym niech się nie zrażają amatorzy fotografii!

Zwykłym, tanim, pudełkowym aparatem tzw. „boxem", lub trochę przestarzałym typem aparatu kliszowego można również wykonać dobre, a nawet piękne zdjęcia. Aparaty tzw. „boxy" zaopatrzone przeważnie w migawkę 1/25 sek. oraz w soczewkę o początkowym otworze f:11, a aparaty kliszowe mają zazwyczaj „silniejsze" objektywy-anastygmaty o sile światła f:4,5 i migawki od 1/25 do 1/100 sek. Tego rodzaju aparaty w zupełności wystarczą do dokonania zdjęć poszczególnych osób czy też grup, krajobrazu, architektury, scen zbiorowych np. pochodów,wycieczek, jarmarków itp. Pamiętać bowiem należy, że posiadacze kosztownych aparatów najczęściej nie korzystają z pełnego światła swych objektywów, a przysłaniają je stosując przeważnie migawkę 1/100 sek.

Z KRONIKI KULTURALNEJ

TWÓRCZOŚĆ V. HUGO W TEATRACH RADZIECKICH

Utwory Victora Hugo cieszą się w Związku Radzieckim nie tylko olbrzymią poczytnością, lecz są również wystawiane przez wiele teatrów radzieckich na scenie. W związku z rocznicą urodzin V. Hugo teatry radzieckie zainteresowały się szczególnie twórczością wielkiego pisarza. Duży sukces odnosi dramat Hugo „Ruy Blas" wystawiany na scenie Moskiewskiego Teatru Małego. Inny teatr moskiewski im. Wachtangowa zrealizował inscenizację powieści Hugo „Nędznicy". Powieść Hugo „Notre Dame de Paris" wystawiana jest w różnych inscenizacjach w dwu teatrach dramatycznych w Moskwie.

W 125 ROCZNICĘ ŚMIERCI BEETHOVENA

Celem uczczenia 125-ej rocznicy śmierci Beethovena, odbędą się w filharmoniach państwowych w okresie od marca do połowy kwietnia br. koncerty symfoniczne, poświęcone twórczości wielkiego kompozytora. Przewidzianych jest też kilka koncertów kameralnych muzyki Beethovena w sali Muzeum Narodowego w Warszawie.

P. P. Imprez Artyst. „Artos" organizuje wyjazdy w teren ekip artystycznych z programem złożonym z dzieł Beethovena. Koncerty te poprzedzane będą prelekcjami o życiu i twórczości kompozytora.

Wiele miejsca w programach muzycznych poświęci Beethovenowi Polskie Radio.

ECHA NIEDZIELI SPORTOWEJ

W kraju — panował w ub. niedzielę ożywiony ruch we wszystkich dyscyplinach sportu. I tak w Zakopanem zawodnicy ZS Kolejarz odnieśli walne zwycięstwo w mistrzostwach narciarskich CRZZ. Nie próżnowali również hokeiści. Na Torkacie walczyli górnicy o mistrzostwo zrzeszenia. Mimo „odlotu" ataku braci Wróblów do obrony barw Polski w Oslo, Janów jest zdecydowanym faworytem do tytułu mistrzowskiego. Podobnie w turnieju eliminacyjnym przed mistrzostwami Polski największe szanse na zakwalifikowanie się do finału posiada ZS Gwardia.

*

Młody pływak wrocławskiego Ogniwa - Tołkaczewski uporał się nareszcie z rekordem Polski Bocheńskiego na 100 m st. dow., bijąc go o 0,2 sek. Prawidłowe rozmiary basenu wrocławskiego powinny przyspieszyć jego zatwierdzenie.

*

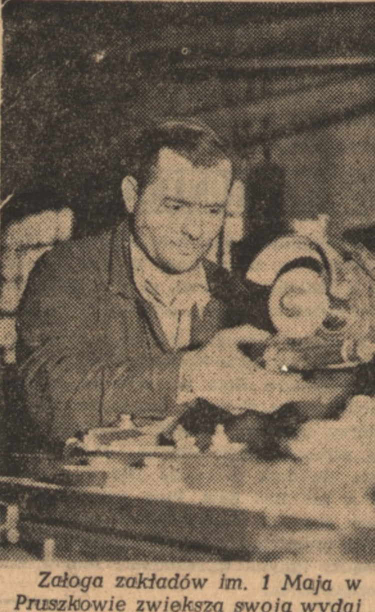
W ligach walczyli bokserzy i koszykarze. Niestety niezbyt pomyślne sygnały otrzymujemy z ringów. Niektóre zrzeszenia sportowe w sposób wybitnie lekceważący traktują spotkania mistrzowskie. W takim np. Włocławku kilka tysięcy widzów daremnie wyczekiwało pojedynku pięściarzy II-ligowych Unii i Spójni. Tych ostatnich zjechało bowiem do Włocławka z całej Polski tylko 5. Oczywiście mecz nie doszedł do skutku. Ktoś jednak musi ponieść odpowiedzialność za tego rodzaju niedociągnięcia, nie mające nic wspólnego z propagandą sportu na prowincji.

Wśród koszykarzy kroczy nadal bezkonkurencyjnie na czele ligi „rezerwistów" łódzka Spójnia, a w finałach mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej stołeczna Spójnia i krakowska Gwardia walczą zacięcie o pierwsze miejsce w tabeli.

*

Na Wybrzeżu nawet sztormy nie potrafiły w krytej hali Budowlanych Gdańsk zakłócić eliminację tenisistów, stojących w obliczu spotkania z tenisistami NRD. W finale zwyciężył młody Radzio, choć największą niespodziankę sprawił junior Piotrowski, bijąc rutynowanego Hebdę.

I wreszcie — piłkarze. Mimo fatalnej pogody i złego stanu boisk rozegrali kilka spotkań towarzyskich. Z nich najciekawszym był pojedynek ośrodków szkoleniowych Unii i Gwardii, zakończony w Chorzowie po przyjacielsku 2:2. Na piłkę w dobrym wydaniu jest jednak jeszcze za wcześnie. Co najmniej o parę tygodni. Dlatego w sporcie dominują nadal narty i hokej, kryty basen czy kort. I temu nie należy się absolutnie dziwić.



Załoga zakładów im. 1 Maja w Pruszkowie zwiększa swoją wydajność pracy.

Na zdjęciu: Szlifierz narzędziowy, Jerzy Brzozowski, zobowiązał się wykonać w I kwartale br. 310 proc. normy. W styczniu Brzozowski osiągnął 320 proc. normy.

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

TABELA WYGRANYCH 3 Krajowej Loterii Pieniężnej

3 dzień ciągnienia II Rzutu

Wygrana 50.000 zł padła na Nr 65186.

Wygrana 30.000 zł padła na Nr 163869.

Wygrana 20.000 zł padła na Nr Nr 115778 155697.

Wygrana 10.000 zł padła na Nr Nr 18680 169925.

Wygrana 5.000 zł padła na Nr Nr 1028 85996 176188.

Wygrana 2.000 zł padła na Nr Nr 14630 16229 16587 26775 32611 36609 106261 116890 172407.

Wygrana 1.000 zł padła na Nr Nr 13644 16735 18536 21042 32293 34091 35082 35533 42170 48568 48664 58248 63422 65332 69163 69909 72875 77992 79220 82845 83158 85599 92015 92337 96874 110748 117657 124731 146773 147260 153423 155750 156881 161987 163463 163791 166928 171026 174847 175198 178252.

Wygrane à 400 zł.

719 2838 4920 6845 8639 8644 9365 10747 11232 12163 13487 14011 16119 16404 16651 18292 19102 22805 23090 23563 25201 26540 27790 28310 28521 28703 31319 31742 33748 35961 37271 37806 38636 39183 39980 42413 42889 44225 44931 45107 47800 48480 49723 52931 54016 56531 56673 57237 58034 58145 61372 62932 63941 64732 65956 66152 68549 70843 71201 72667 81203 81490 81874 82362 84829 84834 85108 85981 86594 87330 88809 90627 90630 91677 91744 93996 95203 95563 95897 96583 97236 99411 100623 101284 102535 102580 107775 108220 112448 117294 118812 119228 119518 120234 120800 121894 123059 123340 126472 127911 128701 128923 129278 129427 131711 133295 133620 138614 139074 140752 143084 144040 145595 145807 145824 147233 147484 147731 149553 150264 150684 151059 151221 156533 160119 161538 162850 164493 165402 168099 168352 169885 171363 172014 173710 173882 174472 175891 176040.

4 dzień ciągnienia II Rzutu

Wygrana 30.000 zł padła na Nr 129876.

Wygrana 20.000 zł padła na Nr 62449.

Wygrana 10.000 zł padła na Nr Nr 7774, 142353.

Wygrana 5.000 zł padła na Nr Nr 9988 26661 39727 68752 74758 97707 110665 154746.

Wygrana 2.000 zł padła na Nr Nr 7347 36189 42665 44206 46384 51619 53212 69440 76319 101463 108236 154245 158119.

Wygrana 1.000 zł padła na Nr Nr 3053 6674 13409 20226 24636 25020 28164 31022 40303 41868 49628 53810 58334 63338 64402 69398 69702 71539 77104 77349 77638 77908 82087 84477 85089 88953 90745 91833 102073 118212 118348 128289 134265 135437 139871 143786 159563 162480 165776 166096 166503 178992.

Wygrane à 400 zł.

276 3460 4942 4000 4826 10350 10579 11452 12086 13314 13228 13845 14606 14828 15814 17161 17955 18685 18845 19963 22199 22590 23262 24241 28465 29470 29585 31534 35727 35968 37169 40759 43168 43660 44531 47216 48273 50025 54746 55717 56456 57658 59350 62777 62844 64385 65905 68647 70042 70840 77050 80275 81528 83154 84828 85133 88248 91400 92240 92573 95393 97641 102412 105838 105942 107756 107895 109124 110324 110376 110692 111516 112170 113918 115101 119726 120658 120784 120928 121162 121206 122566 126787 127601 130066 130509 130696 132336 132677 133115 135471 136964 139479 141984 145402 146190 148533 149227 149880 151785 152356 152779 153014 153432 155267 156675 159175 160265 160300 160525 162007 163923 167055 167170 168121 168825 170233 172080 173161 174824 176339.

Wygrane à 200 zł.

563 2974 3107 4078 7990 8110 8435 10848 13114 13947 14049 16518 17154 175527 18171 18330 19531 23334 24764 26676 28399 28886 19531 23334 24764 26676 28399 28886 30449 32110 32125 33309 36804 37675 39058 40215 40584 41084 41722 42846 43390 44549 47300 49899 50230 51215 53135 53194 57626 58116 58432 60236 62116 63599 64253 64519 65143 65155 67478 68450 68504 68801 68933 70766 71484 72687 73017 73325 75402 77183 78884 79932 80340 80403 80659 80804 80989 81663 81976 82034 82105 82207 82391 82540 82775 83708 84212 84995 85090 86666 88178 88649 89414 89522 90331 90938 912203 91676 98315 98556 100404 101429 101750 103631 103693 104445 105566 107128 109220 110714 111691 112008 112203 112212 112809 113038 114508 117202 117366 117384.

Dalszy ciąg wygranych podamy jutro.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,80 zł, za tekstem 4.50 zł, nekrologi 3,— zł, za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30,— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki tłok. Drukarni Spółdz. Wyd. dawniej Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42. E-III-12029
Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII, 50 g, 94 cm.